PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek 23 grudnia 1963 r.
Nr 302 (4513)
Wyd. A
Nakład 82.460
6 stron
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Pomoc ZSRR dla Polski w opanowaniu produkcji turbozespołów o mocy 200 tys. kW

MOSKWA

W ramach współpracy naukowo - technicznej 20 bm. podpisano w Moskwie protokół o pomocy radzieckiej dla Polski w zakresie opanowania produkcji turbozespołów o mocy 200 tys. kilowatów. ZSRR przekaże polskiemu przemysłowi w latach 1964 — 1965 dokumentację techniczno-roboczą i technologiczną dla turbiny i turbogeneratora. Ponadto ZSRR przyjmie polskich specjalistów na przeszkolenie i udzieli konsultacji przy uruchamianiu produkcji.

Komitet Wykonawczy RWPG zakończył obrady

◆ Specjalizacja produkcji przemysłu chemicznego ◆ Koordynacja planów rozwoju gospodarczego na lata 1966-70 ◆ Wspólny park wagonów towarowych

BUKARESZT

W dniach od 17 do 21 grudnia 1963 r. odbyło się w Bukareszcie 10. posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Komitet Wykonawczy rozważył i zaakceptował zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji i wzajemnych dostaw kompletnych linii technologicznych i agregatów dla przemysłu chemicznego. Zalecenia przewidują specjalizację produkcji 35 kompletnych linii technologicznych oraz 6 rodzajów urządzeń technologicznych, obejmujących 65 typowych wielkości mocy, przeznaczonych dla zabezpieczenia produkcji podstawowych wyrobów chemicznych, których wytwórczość w najbliższych latach — zgodnie z przewidywaniami — powinna się poważnie rozwinąć w krajach członkowskich RWPG.

Przyjęto także zalecenia przewidujące pokrycie potrzeb krajów członkowskich RWPG na niektóre rodzaje przyrządów pomiarowych, urządzeń do wydobywania ropy naftowej oraz urządzeń dla przemysłu spożywczego.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego przyjęto konkretny plan prac przygotowawczych związanych z koordynacją planów rozwoju

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sejm uchwalił plan i budżet na 1964 rok

WARSZAWA

Po 3-dniowej debacie generalnej, poprzedzonej kilkutygodniową pracą w komisjach, Sejm uchwalił w niedzielę 22 bm., plan i budżet na rok 1964. Izba przyjęła też sprawozdanie z wykonania planu i budżetu w roku 1962 oraz udzieliła rządowi absolutorium za ten okres. W ciągu 3 dni debaty budżetowej zabrało głos 85 posłów, 6 ministrów i przewodniczący Komisji Planowania.

W ostatnim dniu obrad Sejmu, w niedzielę 22 bm., dyskusja poświęcona była głównie problemom komunikacji i łączności, oświaty, kultury i zdrowia.

W piątek, w pierwszym dniu debaty budżetowej, głos zabrał w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Zenon Kliszko (na zdjęciu).

CAF — fot. Sokołowski

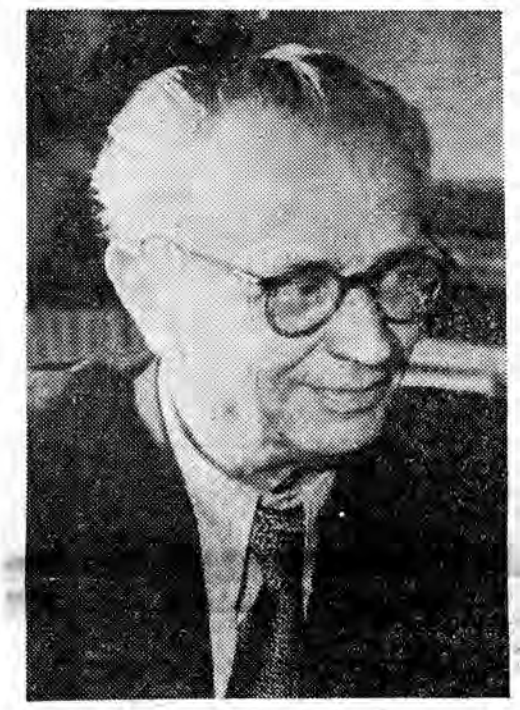

Dziś pogrzeb Gustawa Morcinka

KATOWICE

Pogrzeb Gustawa Morcinka odbędzie się dziś (23 bm.) o godz. 14 w Cieszynie. W tym samym dniu od godz. 10 trumna ze zwłokami piewcy górniczego trudu wystawiona będzie na widok publiczny w hallu teatru w Cieszynie.

Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Zakończenie śledztwa w sprawie morderstwa funkcjonariuszy MO w Tarnowie

KRAKÓW

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano o zakończeniu śledztwa w sprawie bestialskiego morderstwa 2 funkcjonariuszy MO, dokonanego w nocy 2 listopada w Tarnowie.

Sprawcą tego czynu jest 24-letni Sylweriusz Zdanowicz. Będzie on odpowiadać przed Sądem w trybie doraźnym. Drugi z zatrzymanych — Ryszard Cholewicki występować będzie na procesie Zdanowicza jako świadek, ponieważ przestępstwa nie związane bezpośrednio z morderstwem tarnowskim zostały wyłączone do odrębnego postępowania.

Akt oskarżenia, który 21 bm. przekazano do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, zarzuca Zdanowiczowi dokonanie zabójstwa milicjantów: Stanisława Dajtrowskiego i Adama Muchy oraz usiłowanie zabójstwa funkcjonariuszy MO, w pow. Jasło.

Zdanowicz mimo stosunkowo młodego wieku jest przestępcą — recydywistą. W 1956 roku, jako nieletni skazany został na dom poprawczy za kradzież mienia społecznego. W następnych latach czterokrotnie karany był za różnego rodzaju włamania i kradzieże. Odsiadując w roku bieżącym swój kolejny wyrok w więzieniu w Strzelcach Opolskich — jak już podawaliśmy — Zdanowicz zbiega. Udaje się do Warszawy, gdzie wchodzi w posiadanie broni i spotyka współwięźnia ze Strzelców Opolskich, zwolnionego po odbyciu kary — Cholewickiego. (Czyny popełnione w okresie od ucieczki ze Strzelców Opolskich do momentu przyjazdu do Tarnowa objęte zostaną odrębnym aktem oskarżenia). Do Tarnowa Zdanowicz wraz z Cholewickim przybywają ze z góry ukartowanym planem: zamierzają ograbić jednego z mieszkańców Radłowa, o którym dowiedzieli się, że posiada większą ilość pieniędzy. Na-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Święto sił zbrojnych DRW i Jugosławii

Depesze M. Spychalskiego

Minister Obrony Narodowej PRL marszałek Polski Marian Spychalski przesłał z okazji dnia Wietnamskiej Armii Ludowej do wicepremiera i ministra obrony narodowej DRW — gen. armii Nguyen Giapa depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla wietnamskich towarzyszy broni i życzeniami dalszych osiągnięć w służbie ludowej ojczyzny oraz sprawie pokoju i socjalizmu.

• • •

Depeszę z serdecznymi pozdrowieniami skierował marszałek Polski Marian Spychalski również do sekretarza stanu do spraw obrony narodowej SFRJ gen. armii Iwana Gosnjaka — z okazji dnia Jugosłowiańskiej Armii Ludowej.

Dlaczego?

...Relacje ludzi, którzy widzieli potwora są zgoła sprzeczne!

...Dziennikarz duński, który 14 listopada powracał po zachodzie słońca do Reykjaviku był przekonany, że jest świadkiem eksplozji bomby atomowej!

...„Feliks" zwycięsko przeszedł wstępne próby, którym zostało poddanych 15 kotów.

???

Dowiecie się z magazynu świątecznego „Nowin Rzeszowskich".

12 stron. Bogaty serwis zdjęciowy. — Wielki Konkurs — Plebiscyt.

Traktor bez traktorzysty

BUDAPESZT

Niedawno przeszedł próby pierwszy węgierski traktor pracujący bez traktorzysty. Traktor kierowany jest za pomocą specjalnego urządzenia automatycznego.

Podczas orki pierwszą skibę odkłada traktor kierowany przez człowieka, a następne wykonuje już sam. W momencie jakichś niedokładności czy awarii automat wyłącza silnik, a urządzenie dźwiękowe daje znać, że maszyna stanęła.

Ministerstwo Rolnictwa Węgier planuje skierowanie na wiosnę do orki 25 tego typu traktorów. Powstanie również specjalna brygada inżynierów, agronomów i techników, która podejmie się rozwiązania problemu przystosowania automatycznych traktorów do prac przy zbiorach płodów rolnych.

Proces oświęcimski

20 grudnia 1963 r. rozpoczął się we Frankfurcie nad Menem (NRF) proces zbrodniarzy wojennych — oficerów i podoficerów SS obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Na ławie oskarżonych zasiada 22 oskarżonych, którym akt oskarżenia zarzuca tysiące morderstw dokonanych na więźniach obozu koncentracyjnego i współudział w wymordowaniu setek tysięcy Żydów w komorach gazowych.

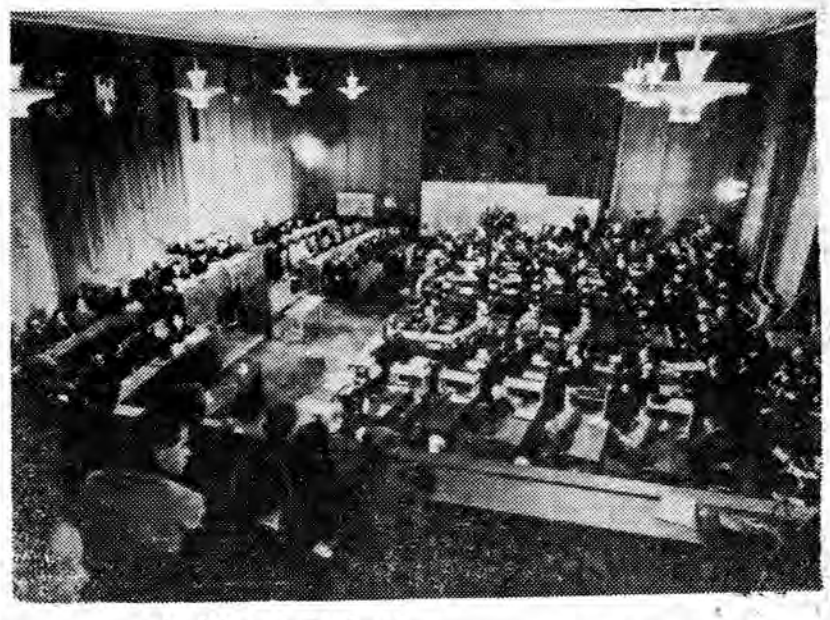

Na zdjęciu: Widok sali.

CAF — radiofoto

Posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej

MOSKWA

W dniach od 19 do 21 grudnia 1963 roku odbyło się w Moskwie drugie posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej.

Rada Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej rozpatrzyła zagadnienia związane z działalnością i operacjami banku oraz podjęła odpowiednie uchwały w tym zakresie.

W Brukseli ciągle szuka się wyjścia

PARYŻ

Prezydent de Gaulle przyjął w sobotę ambasadora NRF Klaibera i — jak podają w kołach dziennikarskich — miał mu zakomunikować, że rząd francuski pragnie otrzymać „jasne określenie intencji politycznych" NRF w sprawie Wspólnego Rynku. Ze źródeł zachodnioniemieckich podają, iż de Gaulle potwierdził ultimatywny termin 31 grudnia br.

W Brukseli panuje stan napięcia. Boński minister spraw zagranicznych Schroeder oświadczył, że „świat nie został zbudowany w ciągu jednego dnia". Potępił on „dziwny pośpiech", z jakim odbywają się obrady. Schroeder podał, że delegacja NRF szuka kompromisu.

W kołach dziennikarskich w Brukseli podawano w ostatniej chwili, że wpłynęły pewne nowe poprawki, które mogą zażegnać kryzys.

CIEKAWOSTKI DNIA

500-LETNI MŁYN PRZESTANIE DZIAŁAĆ

Młyn na rzece Sausseron w miejscowości Nazar, który pracuje bezustannie od 1481 r., zostanie zatrzymany 1 stycznia 1964 r.

Stary młyn związany jest z francuskim bajkopisarzem La Fontainem, który w jego cieniu napisał popularną bajkę o „Młynarzu, jego synu i ośle".

ŻABI REKORD

Węgry wysyłają rocznie przeważnie do Francji i Szwajcarii 30—35 tys. kg żab jadalnych. W 1963 r. zanotowano jednak swoisty rekord: za granicę wyeksportowano 60 tys. kg tych „apetycznych" płazów. Ostatni tegoroczny transport 15 tys. kg wysłano do Paryża przesyłką ekspresową, aby zdążyła jeszcze trafić na świąteczne stoły.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się pod wpływem wyżu.

Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, mglisto. Miejscami opady śniegu. W godzinach popołudniowych przejaśnienia lokalne rozpogodzenia. Temperatura najwyższa dniem około minus 7 st., najniższa nocą do minus 15 st. Wiatry słabe, zmienne, z przewagą północnych i północno-zachodnich.

POSIEDZENIE ZGROMADZENIA ZWIĄZKOWEGO JUGOSŁAWII

Na sobotnim posiedzeniu Zgromadzenie Związkowe Jugosławii zatwierdziło plan rozwoju gospodarki kraju na rok 1964. Plan przewiduje m. in. wzrost globalnej produkcji o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1963. Plan przewiduje m. in. również znaczne środki na odbudowę Skopje.

KOMUNIKAT O ROZMOWACH K. POPOVICIA Z V. DAVIDEM

Po zakończeniu wizyty sekretarza stanu do spraw zagranicznych Jugosławii Kocy Popovicia w Czechosłowacji opublikowano komunikat jego o rozmowach z ministrem spraw zagranicznych CSRS Vaclavem Davidem.

DEPESZA KONDOLENCYJNA PO ZGONIE PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA LUDOWEGO W ALBANII

W związku ze śmiercią przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — Shtylli, Prezydium Sejmu PRL przesłało do Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii depeszę kondolencyjną.

ALDO MORO UZYSKAŁ W SENACIE VOTUM ZAUFANIA

175 głosami przeciwko 111 senat udzielił w sobotę votum zaufania rządowi centrolewu Aldo Moro. Wymagana większość wynosiła 144 głosy.

CZOU EN-LAJ U BEN BELLI

Prezydent Ben Bella przyjął w sobotę wieczorem w siedzibie Biura Politycznego algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego premiera Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laja i ministra spraw zagranicznych, marszałka Czen I.

SENAT PERU DOMAGA SIĘ UREGULOWANIA SPRAWY ZŁÓŻ NAFTOWYCH

Senat Peru domaga się, by rząd w ciągu 90 dni uregulował sprawę złóż naftowych, które bezprawnie eksploatuje amerykański koncern „International Petroleum Company". W rękach tego koncernu znajduje się 90 proc. całego wydobycia ropy naftowej w Peru.

Z BRAZYLII: REAKCJA NADAL WICHRZY

Reakcyjne elementy brazylijskie nie rezygnują z planów dokonania zamachu stanu — oświadczył minister sprawiedliwości Brazylii, Abelardo Jurema.

Jak podaje agencja Prensa Latina, minister dodał, że na czele antypaństwowego spisku stoją gubernatorzy stanowi Guanabara — Lacerda i Sao Paulo — Ademar de Barros, którzy starają się wytworzyć w kraju „atmosferę niepokoju".

ZAMIESZKI NA CYPRZE

Na tle trwającego od kilku tygodni napięcia między mniejszością turecką na Cyprze i ludnością pochodzenia greckiego, doszło w sobotę przed południem w Nikozji do starć i strzelaniny, w której wyniku zabito dwie osoby, a 6 zostało rannych.

ZAKOŃCZENIE ŻAŁOBY W USA

W niedzielę wieczorem zakończył się 30-dniowy okres oficjalnej żałoby w związku z zamordowaniem prezydenta Kennedy'ego, ogłoszonej w USA i w wielu innych krajach. W godzinach wieczornych Waszyngton i inne miasta amerykańskie były iluminowane na znak hołdu dla zmarłego prezydenta.

„TIROS VIII" LECI W SUKURS WRÓŻBITOM POGODY

Sztuczny satelita „Tiros VIII" — mający przekazywać licznym stacjom meteorologicznym na świecie dane na temat pogody, zdjęcia chmur — został w sobotę wprowadzony pomyślnie w USA na orbitę. Zdaniem uczonych amerykańskich, jeśli wszystko pójdzie dobrze, satelita stanowić będzie doniosły krok w kierunku usprawnienia prognoz meteorologicznych.

N. S. Chruszczow o ruchu narodowo-wyzwoleńczym w obecnym okresie

W wywiadzie udzielonym redakcjom dzienników algierskich, ghańskiego i birmańskiego, opublikowanym na łamach moskiewskiego dziennika „Izwiestia", Nikita Chruszczow odpowiedział na szereg pytań, dotyczących ruchu narodowo-wyzwoleńczego w obecnym okresie.

Rozpad systemu kolonialnego. Narody uciskane dokonały wielkiego dzieła burząc kolonialny system imperializmu. W ciągu niecałych 20 lat zburzono imperia, które kolonizatorzy budowali od wieków. Proces likwidacji reżimów kolonialnych wkroczył w fazę końcową. Przeszło 50 krajów uzyskało już niezawisłość polityczną — oświadczył na wstępie Chruszczow. O ile dawniej narody uciskane walczyły o obalenie reżimów kolonialnych, to dzisiaj karczują one korzenie kolonializmu — ekonomiczne i polityczne pozycje obcych monopoli, walczą o demokratyczny rozwój swych krajów i o postęp społeczny. Nieodzownym warunkiem zapewnienia całkowitej niezawisłości młodych państw narodowych jest nie osłabienie, lecz wzmożenie ich walki antyimperialistycznej i umocnienie ich solidarności ze światowymi siłami rewolucyjnymi.

Żadnego kraju nie opuścili kolonizatorzy „z własnej chęci". Niezawisłość polityczną zdobywano w walce, wyłącznie w walce — podkreślił szef rządu ZSRR. — Powstanie światowego systemu państw socjalistycznych w ogromnej mierze przyspieszyło rozwój ruchu narodowo - wyzwoleńczego. W jednym strumieniu zbiegły się wielkie rewolucyjne siły: zwycięski socjalizm, ruch narodowo - wyzwoleńczy i rewolucyjna walka proletariuszy państw kapitalistycznych. To właśnie zapewniło sukces narodom szturmującym bastiony systemu kolonialnego.

Chruszczow wyraził przekonanie, że zwycięstwo uciskanych narodów jest już bliskie. Uważamy — powiedział — za niedopuszczalną sytuację, w której kolonizatorzy portugalscy, rasiści południowoafrykańscy, imperialiści angielscy i amerykańscy, przy poparciu swych sojuszników z NATO, wciąż jeszcze trzymają w okowach niewoli ok. 50 mln ludzi.

Szef rządu radzieckiego podkreślił, że narody te mogą osiągnąć wyzwolenie jedynie dzięki nieugiętej walce, własnymi rękami oraz zapewnił, że mogą one z pewnością liczyć na poparcie ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Minęły bowiem czasy rządów kolonialnych i nie ma takiej siły, która mogłaby je uratować.

Treść i formy walki narodowo - wyzwoleńczej. Formy swej walki określa każdy naród w zależności od warunków. Dla ogromnej większości narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej centralnym problemem stała się walka o niezawisłość gospodarczą i o postęp społeczny. Przede wszystkim trzeba skończyć z panowaniem gospodarczym imperializmu. Upaństwowienie własności obcych monopoli, rozwój przemysłu, stworzenie i umocnienie sektora państwowego, likwidacja przeżytków feudalnych i półfeudalnych w interesie chłopstwa — oto posunięcia, które podsuwa samo życie. Bez względu na specyficzne formy walki narody mogą osiągnąć swój cel jedynie w walce z imperializmem i reakcją wewnętrzną.

Drogi do socjalizmu. Wybór dróg dalszego rozwoju — to sprawa samych narodów — oświadczył Chruszczow, wyrażając równocześnie przekonanie, że narody, jedne wcześniej, a inne później, opowiedzą się na rzecz socjalizmu, wybiorą niekapitalistyczną drogę rozwoju.

Zdaniem marksistów — leninowców, odpowiednią formą przejścia do socjalizmu byłaby dla wielu krajów forma państwa narodowej demokracji. Opierałoby się ono na jednolitym, antyimperialistycznym froncie wszystkich sił społecznych, gotowych walczyć o niezależny rozwój demokratyczny.

Chruszczow wskazał, że socjalizmu nie można zadekretować, nie można przeskakiwać przez etap przeobrażeń demokratycznych. Zakończenie rewolucji antyimperialistycznej, antyfeudalnej i demokratycznej, stwarza najlepsze warunki dla przejścia do socjalizmu. Niewątpliwe jest również i to, że nie można budować socjalizmu stojąc na pozycjach antykomunizmu.

Nowe metody polityki kolonialnej imperializmu. Likwidacja reżimów kolonialnych — podkreślił Chruszczow — nie oznacza jeszcze likwidacji kolonializmu. W wielu swych byłych posiadłościach imperialiści zachowali silne wpływy gospodarcze i polityczne, kontynuują eksploatację nowo wyzwolonych krajów. Wobec tego, że czasy kolonialnych ekspedycji karnych minęły bezpowrotnie, imperialiści puszczają teraz w ruch przede wszystkim inne formy i metody objęte ogólnym pojęciem neokolonializmu.

Usiłują zachować, a nawet zwiększyć kontrolę nad gospodarką krajów wyzwolonych, wskazują im drogę kapitalizmu, która w istocie rzeczy udaremnia odrodzenie narodowe. Imperialiści usiłują doprowadzić do władzy swych figurantów, wciągnąć młode kraje narodowe do agresywnych bloków, zachować swe bazy wojskowe, podważyć solidarność sił antyimperialistycznych. Całą tę kampanię przeciwko wolności narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej neokolonialiści maskują tzw. obroną przed wpływami ZSRR, czarną flagą antykomunizmu. Główną ostoją współczesnego kolonializmu jest imperializm USA, którego ekspansja wypiera dotychczasowych władców kolonialnych.

Niebezpieczeństwo nowych form kolonializmu tkwi przede wszystkim w tym, że są zamaskowane. Ale imperialiści mylą się głęboko, sądząc, że uda im się oszukać narody.

Współistnienie i walka narodowo - wyzwoleńcza. Samo życie udowodniło, że nie ma sprzeczności między polityką pokojowego współistnienia a walką narodowo - wyzwoleńczą. Właśnie w warunkach pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych uzyskało niezawisłość przeszło 50 państw. Zasada pokojowego współistnienia bynajmniej nie oznacza pojednania z imperializmem, osłabienia walki rewolucyjnej i likwidowania ruchu narodowo - wyzwoleńczego. Pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych zakłada współzawodnictwo gospodarcze oraz walkę ideologiczną — walkę, która powinna się jednak rozwijać w warunkach pokoju i nieingerencji w wewnętrzne sprawy współistniejących ze sobą państw.

Inna sprawa jest walka klasowa przeciwko kapitałowi i walka narodowo - wyzwoleńcza. Są to wewnętrzne sprawy każdego narodu, o których on sam decyduje. Zawsze byliśmy i jesteśmy przeciwko pokojowemu współistnieniu między wyzyskiwaczami i wyzyskiwanymi, między ciemiężcami i uciskanymi — podkreślił Chruszczow. — Oto dlaczego wypowiadamy się za pokojowym współistnieniem państw socjalistycznych i kapitalistycznych, a jednocześnie udzielamy wszechstronnego poparcia narodom prowadzącym walkę narodowo - wyzwoleńczą. W związku z tym szef rządu radzieckiego podkreślił, że również całkowicie bezpodstawne są próby przedstawiania walki o rozbrojenie jako dążenia do rozbrojenia narodów walczących z imperializmem.

Pokojowe i zbrojne formy walki przeciwko kolonizatorom. Chruszczow oświadczył, że nie ma „uniwersalnej recepty" nadającej się dla wszystkich krajów; zastosowanie tej lub innej formy walki zależy od konkretnych warunków, a przede wszystkim od siły oporu kolonizatorów i ich zwolenników. Obie formy walki są prawidłowe i celowe, jeśli prowadzą do wyzwolenia narodowego.

Podając szereg przykładów udzielania przez ZSRR aktywnej pomocy narodom walczącym o wolność, szef rządu radzieckiego oświadczył, że gdy jakiś naród zmuszony został do podjęcia walki zbrojnej, obowiązkiem wszystkich internacjonalistów jest udzielanie mu wszechstronnego poparcia i pomocy. Równocześnie trzeba dostrzegać, że podstawowe obecnie dla większości państw narodowych Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej zadanie polega nie tylko na obronie przed agresją imperialistyczną, lecz również na osiągnięciu niezależności gospodarczej i podniesieniu stopy życiowej ludności. Rozwiązania problemu odrodzenia narodowego nie można osiągnąć na drodze wojny. Środek ciężkości tej walki spoczywa na doprowadzeniu do końca rewolucji narodowo-wyzwoleńczej, antyfeudalnej i demokratycznej.

Współpraca między krajami socjalistycznymi i nowo wyzwolonymi. Nikita Chruszczow oświadczył, iż imperialiści nie są w stanie przeszkodzić rozszerzaniu się współpracy między młodymi państwami narodowymi i światem socjalistycznym. Należy, jak podkreślił, udzielać zdecydowanej odprawy imperialistom, którzy usiłują podważyć naszą przyjaźń z krajami nowo wyzwolonymi oraz walczyć przeciwko wszelkim próbom izolowania ruchu narodowo - wyzwoleńczego od krajów socjalistycznych i międzynarodowej klasy robotniczej. Należy ujawnić szkodliwość dążeń do zastępowania antyimperialistycznej solidarności narodów walczących o swe wyzwolenie hasłami geopolitycznymi, a nawet rasistowskimi. Rozpowszechnienie się w ruchu narodowo - wyzwoleńczym koncepcji rasistowskich byłoby na rękę wyłącznie imperializmowi i reakcji wewnętrznej w młodych państwach narodowych.

Chruszczow podał, że obecnie w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej buduje się przy pomocy ZSRR ok. 500 obiektów przemysłowych i innych, dalszych zaś 400 zbudowano lub buduje się przy pomocy Czechosłowacji, NRD, Polski, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Również ChRL udziela krajom wyzwolonym pomocy gospodarczej. W przeciwieństwie do tzw. „pomocy" krajów kapitalistycznych, będącej faktycznie narzędziem wyzysku i ekspansji obcego kapitału, kraje socjalistyczne pomagają nowo wyzwolonym państwom w uzyskaniu niezależności gospodarczej, w budowie nowoczesnego przemysłu. Ta współpraca gospodarcza stanowi również ogromną pośrednią pomoc dla krajów wyzwolonych. Mocarstwa imperialistyczne, utraciwszy monopol na pożyczki, ekspertów i kredyty, nie mogą już jak dawniej stosować dyktatu gospodarczego wobec krajów słabo rozwiniętych, nie są już w stanie dławić metodami gospodarczymi krajów, które bronią swej niepodległości i wolności.

Rola nowo wyzwolonych państw na arenie międzynarodowej. Podkreślając wzrastającą rolę młodych państw w polityce międzynarodowej i w walce o pokój, Chruszczow wskazał, że państwa te w przytłaczającej większości wypadków odgrywają postępową rolę, występują przeciwko kolonializmowi, przeciwko imperialistycznej polityce przygotowań do wojny i wyścigu zbrojeń, na rzecz umocnienia współpracy między narodami. W swej większości państwa te wybierają politykę neutralistyczną. Na państwach tych ciąży również poważna odpowiedzialność za losy świata i powszechne bezpieczeństwo. Chruszczow wyraził przekonanie, że jednocząc swoje wysiłki z wysiłkami innych państw miłujących pokój, kraje wyzwolone mogą odegrać ogromną rolę w rozwiązaniu centralnego problemu naszych czasów — sprawy zapobieżenia wojnie.

Nigdy nie „eksportowaliśmy" i nie zaczniemy „eksportować" rewolucji — czytamy w zakończeniu wywiadu — ale zawsze udzielaliśmy i będziemy udzielali nadal wszechstronnego poparcia narodom, które powstały do świętej wojny przeciwko imperializmowi. Sojusz z siłami wyzwolenia narodowego był i pozostanie jednym z kamieni węgielnych naszej polityki.

MSZ ZSRR proponuje *konsultacje* w sprawie zwiększenia liczby członków głównych organów ONZ

MOSKWA

Rząd radziecki wystąpił z propozycją przeprowadzenia nowych konsultacji w celu powzięcia odpowiednich decyzji w sprawie zwiększenia liczby członków Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło w tej sprawie oświadczenie, w którym podkreśla, że takie konsultacje powinny dotyczyć sposobu jak najszybszego rozstrzygnięcia zasadniczego problemu, a mianowicie sprawy przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej jej praw w ONZ oraz usunięcia z tej organizacji przedstawicieli kliki Czang Kai-szeka.

Prawdziwi przedstawiciele narodu chińskiego, przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej — stwierdza Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR — powinni zająć należne im miejsce w ONZ i brać udział w rozstrzyganiu wszystkich problemów, w tym również w rozstrzygnięciu sprawy zwiększenia składu Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo - Społecznej.

Oświadczenie stwierdza, że polityka mocarstw zachodnich nie dopuszczających do tego, by Chińska Republika Ludowa odzyskała swe prawa w ONZ, utrudnia rozwiązanie problemu odpowiedniej reprezentacji państw afrykańskich i azjatyckich w głównych organach ONZ przez wprowadzenie niezbędnych poprawek do Karty NZ.

MSZ ZSRR przypomina, iż rząd radziecki oświadczył swego czasu, że zgodziłby się wyjątkowo na zmianę odpowiednich postanowień Karty NZ, nawet przed przywróceniem Chińskiej Republice Ludowej jej praw w ONZ, gdyby rząd ChRL stwierdził wyraźnie, że zgadza się na takie rozstrzygnięcie problemu. Jednakże rząd ChRL odpowiadając na pytanie rządu radzieckiego zakomunikował, że nie bierze na siebie żadnych zobowiązań, jeśli chodzi o zmianę odpowiednich postanowień Karty NZ, dotyczących ogólnej liczby mandatów w głównych organach ONZ.

Uchwalenie poprawek do Karty NZ bez zgody rządu ChRL, który jest jedynym legalnym rządem chińskim — stwierdza oświadczenie MSZ ZSRR — mogłoby być na rękę tym kołom imperialistycznym, które dążą do stworzenia tzw. „sytuacji dwóch państw chińskich".

Komitet Wykonawczy RWPG

(Ciąg dalszy ze str. 1)

podstawowych gałęzi gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG na okres 1966—1970, które powinny być wykonane w pierwszym półroczu 1964 r.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył referat o stanie zasobów podstawowych kopalin użytecznych, zaakceptował wnioski wynikające z tego referatu i propozycje o podstawowych kierunkach i o dalszym podniesieniu efektywności prac geologiczno-poszukiwawczych.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego rozpatrzono niektóre zagadnienia transportu i szereg innych zagadnień współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej.

W czasie prac Komitetu Wykonawczego przedstawiciele rządów: LRB, CSRS, NRD, PRL, RRL, WRL i ZSRR podpisali umowę o utworzeniu i wspólnej eksploatacji wspólnego parku wagonów towarowych.

Zakończenie śledztwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pad ten wyznaczają sobie na niedzielę 3 listopada.

2 listopada, w sobotę w godzinach nocnych postanawiają obrabować kiosk „Ruchu". Kręcących się przy kiosku osobników zauważył jeden z mieszkańców Tarnowa. Na miejsce udaje się natychmiast patrol MO, który aresztuje napotkanych w najbliższym sąsiedztwie kiosku 3 mężczyzn. Jeden z milicjantów zostaje przy kiosku, sierżanci zaś Mucha i Dajtrowski zabierają podejrzanych do samochodu. Przed wprowadzeniem do samochodu Zdanowicz, który stawia opór milicjantom i jego kompan — Cholewicki zostają skuci kajdankami. Milicjanci odbierają Zdanowiczowi dowód osobisty. Dowód ten — jak się okazało w czasie śledztwa — był sfałszowany i posiadał jedynie oryginalne zdjęcie mordercy. W czasie jazdy samochodem Zdanowicz kilkakrotnie zwraca się do milicjantów z żądaniem rozkucia. Kiedy milicjanci zgadzają się, Zdanowicz sięga prawą ręką po ukryty w zanadrzu pistolet, z którego oddaje po dwa śmiertelne strzały do siedzących na przednim siedzeniu funkcjonariuszy MO. Po dokonanym morderstwie Zdanowicz wraz ze skutym z nim Cholewickim zabierają jednemu z milicjantów broń oraz raportówkę, w której znajdowały się zabrane uprzednio ich dokumenty i uciekają. Po uwolnieniu się z kajdanek, pozostałe stalowe ich części przepiłowują kupioną pod pretekstem konieczności naprawy motocykla piłką do żelaza. Trasę od Tarnowa do Jasła Zdanowicz i Cholewicki przebywają piechotą, pociągami a także skradzionym w poniedziałek 4 listopada motocyklem. Motocykl ten porzucają w rejonie Gorlic. 6 listopada udaje się im po raz ostatni uciec przed patrolami MO, które Zdanowicz ostrzeliwuje. 12 listopada obaj bandyci zostają ostatecznie otoczeni i zatrzymani.

W krajach RWPG

Mongolska Republika Ludowa

MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA — po mongolsku — Bügd Najmramdach Mongoł Ard Uls, to jeden z największych pod względem obszaru z krajów demokracji ludowej. Powierzchnia 1.531.000 kilometrów kwadratowych, ludność — 1.057.000. Stolicą jest Ułan Bator, licząca 200 tysięcy mieszkańców. Najwyższym organem władzy jest wielki Churał Ludowy, wybierany co 4 lata. Czynnikiem rządzącym kraju jest Mongolska Partia Ludowo - Rewolucyjna, powstała w oparciu o zasady marksizmu w 1921 r.

Ten kiedyś pasterski, zacofany kraj w okresie powojennym potrafił stworzyć wiele nowych gałęzi przemysłu, rozbudować transport kolejowy i lotniczy, szkolnictwo, służbę ochrony zdrowia, naukę, kulturę oraz sztukę. Szybki rozwój sił wytwórczych szedł w parze z podnoszeniem życia materialnego i kultury ludzi pracy. Wzrost produkcji przemysłowej doprowadził do znacznego zwiększenia liczebności klasy robotniczej, skoncentrowanej w wielkich przedsiębiorstwach.

Podstawową gałęzią gospodarki jest hodowla zwierząt zatrudniająca 64 proc. ludności kraju, i dostarczająca podstawowych produktów dla gospodarki. Przeszkodą w rozwoju tej hodowli i podniesieniu jej wydajności jest brak zasobów wodnych na znacznej części terytorium kraju, zwłaszcza w strefie stepowej i w strefie pustyni Gobi. 38 proc. pastwisk nie posiada wystarczającej ilości wody. Stąd dążenie kierownictwa partii i rządu do rozszerzenia systemu irygacyjnego i zwiększenia tym samym obszaru upraw. Ogólna powierzchnia uprawna kraju zwiększyła się w drodze nawadniania o 260 tys. ha ziem nowych.

Środki produkcji w Mongolskiej Republice Ludowej są całkowicie uspołecznione. Aby rozwinąć hodowlę i inne dziedziny gospodarki stosownie do zmienionych warunków zreformowano system skupu artykułów rolnych, podnosząc ceny skupu wełny, mleka, skór i mięsa.

Podatek hodowlany płacony niegdyś przez gospodarstwa spółdzielcze, został zastąpiony podatkiem dochodowym, wskutek czego znacznie zmalała wysokość ciężarów finansowych pobieranych od zrzeszeń.

W ciągu tylko trzech ostatnich lat państwo udzieliło spółdzielczym gospodarstwom 2,2 raza więcej kredytów długoterminowych niż w poprzednich pięciu latach. W rezultacie wszystkich poczynań kołchozy mongolskie stają się wielkimi gospodarstwami socjalistycznymi. Na jedno zrzeszenie przypada przeciętnie 525 gospodarstw o 62,6 tys. sztuk bydła. Grunty orne i pastwiska użytkowane są całkowicie przez gospodarstwa spółdzielcze.

Głównym kierunkiem rozwoju rolnictwa stała się obecnie uprawa roślin pastewnych oraz warzyw. W 1965 roku produkcja pasz zwiększy się o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1960. Owies będzie się siać zarówno na ziarno, jak i na paszę zieloną. Zwiększą się uprawy kukurydzy i różnych traw pastewnych, co sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi hodowli i przetwórstwa mięsnego.

Ulepszonej gospodarce rolnej przyjdzie z pomocą socjalistyczny przemysł energetyczny, kamieniarski, naftowy, metalowy, górniczy, budowlany, drzewny, spożywczy i inne gałęzie. W 1960 roku produkcja przemysłowa Mongolskiej Republiki Ludowej zwiększyła się o około 8 razy w porównaniu z rokiem 1940. W okresie minionych trzech lat kontynuowano budowę nowych przedsiębiorstw przemysłowych, rozszerzano i rekonstruowano istniejące przedsiębiorstwa. Ogólny poziom nakładów inwestycyjnych w przemyśle w okresie planu 3-letniego był o 49 proc. wyższy niż w latach drugiej pięciolatki. Przy pomocy Związku Radzieckiego i innych krajów naszego obozu, w MRL zbudowano i oddano do eksploatacji przeszło 20 przedsiębiorstw przemysłowych. Wśród nich: kopalnia węgla w Nalaiche, elektrownia w mieście Suche-Bator, fabryka tkanin czesankowych i kombinat drzewny w tym samym mieście, drukarnię, zakłady obuwnicze i młynarskie w Uwsanursku, Bułgańsku i Czojbajsanie.

Nowa pięciolatka przewiduje budowę wielu nowych obiektów przemysłowych różnych branż i asortymentów, a m. in. fabrykę skór giemzowych o mocy produkcyjnej 1.200.000 skór rocznie. Kombinat mleczarski w Suche-Bator i wiele innych zakładów.

W parze z rozwojem ekonomicznym Mongolskiej Republiki Ludowej idzie również rozwój kulturalny. Już obecnie na 10 tys. mieszkańców przypada 73 studentów wyższych uczelni, a więc więcej niż we Włoszech, Japonii, NRF. Wzrosła również liczba lekarzy i felczerów. Obecnie na tysiąc mieszkańców przypada 9,7 łóżek. Podczas gdy w 1957 r. na jednego lekarza przypadało 1.590 osób, to w 1960 r. liczba osób na 1 lekarza wynosi 1.050 osób. Punkty lekarskie zostały utworzone w każdym obwodzie, z tym, że 25 proc. zrzeszeń rolniczych posiada własne punkty lekarskie, a pozostałe punkty felczersko - położnicze.

Jak widać z powyższych danych, Mongolska Republika Ludowa a nasz daleki sojusznik azjatycki, rozwija się coraz pomyślniej. Nasz kraj łączą z nią ożywione kontakty gospodarcze. W Mongolskiej Republice kupujemy skóry, wielbłądzią sierść i inne artykuły, nasi zaś specjaliści budują tam drogi i kompletne obiekty przemysłowe. Najbliższe lata przyniosą jeszcze bardziej ożywione kontakty handlowo - gospodarcze i szerszą niż dotychczas współpracę na tym polu.

(S)

Bałtyk - kaloryferem

Tegoroczne prognozy synoptyków głoszą niezbyt długą, ale dość ostrą zimę. Dotyczyć to ma całego kraju poza wybrzeżem.

Mrozy są tu zawsze mniej dokuczliwe. Nawet ubiegłoroczna „zima stulecia" miała przebieg o wiele łagodniejszy niż na pozostałych obszarach kraju.

Dlaczego, działa tu bowiem potężny „kaloryfer". Mowa o Bałtyku. Masy jego wód nagrzane latem do temperatury ok. 20 stopni wolno i opornie wyzbywają się ciepła — tak, że wystarcza go na miesiące, czasem na całą zimę. Co charakterystyczne — najlepiej radzi sobie nasz „kaloryfer" z mroźnymi, polarnymi wiatrami północnymi. Aby dotrzeć do polskich wybrzeży muszą one przebyć Bałtyk na całej jego długości, tracąc przy tym wiele ze swej mroźnej mocy. Jedynie kontynentalne wiatry południowo-wschodnie i wschodnie spowodować mogą zamarznięcie naszych przybrzeżnych wód. W tym roku — według prognoz — nastąpi to wcześniej, jak na przełomie stycznia i lutego. Nie wykluczone jednak, że przez całą zimę południowy Bałtyk pozostanie wolny od lodów.

Od 50 lat po raz pierwszy zastrzelono słonia w rezerwacie Selous w Tanganice. Dzielnym myśliwym okazała się kobieta.

Rząd Tanganiki organizuje kontrolowane „safari" do rezerwatu, gdzie żyje 25.000 słoni. Udział w takiej wyprawie kosztuje odpowiednio drogo, żeby słoniom nie groziło szybkie wyniszczenie! CAF

300 milionów ton towarów przez polskie porty

Najwięcej — Szczecin Drobnica i zboże specjalność Gdyni

(AR) Od chwili zakończenia wojny przez wszystkie minione lata dokerzy Gdyni, Gdańska, Szczecina i małych portów nadbałtyckich przeładowali łącznie 300 milionów ton towarów wysyłanych i importowanych przez Polskę oraz naszych partnerów tranzytujących.

Spośród trzech dużych portów na czoło, pod względem ilości przeładunków, wysunął się Szczecin, kolejność następnych: Gdynia i Gdańsk. Pod względem struktury towarów, przechodzących przez nasze duże porty, na pierwszym miejscu znajduje się węgiel, ale przeładunki węgla mają tendencję malejącą. Podczas gdy do 1949 roku węgiel stanowił 72 proc. całej ilości przeładowanych towarów, to w roku 1962 — już tylko 34 procent. W przeładunkach węgla pierwsze miejsce zajmuje port szczeciński i dzięki temu pierwszy spośród wszystkich najszybciej osiągnął rekordową liczbę 100 milionów ton przeładunków w okresie powojennym.

Ładunkiem najtrudniejszym, ale przynoszącym największe korzyści finansowe, jest drobnica. Drobnicy przeładowaliśmy już w naszych portach ponad 50 mln ton, przy czym w ogólnej strukturze przeładunkowej zajmuje ponad 26 proc. (w roku 1962). Ze względu na to, że naszym najnowocześniejszym portem jest Gdynia — ona właśnie przede wszystkim nastawiona jest na przeładunek drobnicy. Przez port ten przechodzi prawie taka sama ilość drobnicy jak przez Gdańsk i Szczecin łącznie. Tak samo jest z przeładunkiem zboża.

PUSTOSŁOWIE

Są sprawy oczywiste, które nie wymagają doprawdy szumnego rozgłosu. Weźmy np. zbiórkę odpadków użytkowych, tzw. surowców wtórnych. Wszędzie tam, gdzie stworzono odpowiednie warunki — zbiórka makulatury, złomu, szmat, szkła i kości daje dobre wyniki. Okazuje się, że to mozolne, i zdawałoby się nieopłacalne zajęcie, przynosi zbieraczom korzyści. Przynosi korzyści przede wszystkim gospodarce narodowej. Istniejące już punkty skupu butelek i makulatury właściwie nigdy nie narzekają na brak dostawców. Szkoda tylko, że tych punktów jest tak mało. Natomiast pozostałych odpadków użytkowych nikt jakoś nie chce zakupywać.

Wszystkim też wiadomo, że surowce uratowane od zniszczenia stanowią znikomą część. Większość marnuje się na śmietniskach. Wiedzą o tym i czynniki zainteresowane zbiórką. Odpowiednie zalecenia rządu w tej sprawie dotyczą wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, które muszą się im podporządkować. Gorzej z organizowaniem zbiórki wśród ludności. Próbę podjęło Ministerstwo Gospodarki Komunalnej. W zarządzeniu z czerwca 1961 r. zaleca powierzenie tego obowiązku wszystkim dozorcom domowym.

Swego czasu przeprowadzano już zakrojoną na szeroką skalę zbiórkę wszelkich odpadków. Wyniki były raczej mizerne. Obecnie poprzestano jedynie na zbiórce organizowanej w szkołach przez młodzież, i to tylko makultury oraz złomu. Powtórnie „rozkręca się" tę akcję (no, bo inaczej nie wypada jej nazwać) od lipca br. Okólnik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w 20 punktach szczegółowo ujmuje sposób przeprowadzenia zbiórki surowców wtórnych, pochodzących z gospodarstw domowych mieszkańców miast. Z kolei rady narodowe przekazały pałeczkę sztafety zainteresowanym czynnikom, przede wszystkim przedstawicielom gospodarki mieszkaniowej i komunalnej. I tak po szczeblach w dół drabiny administracyjnej typuje się „odpowiedzialnych koordynatorów", aż do dozorcy włącznie.

A dozorcy? Nic sobie z tego nie robią. Pustosłowie wieje z lawiny papierków. Mówi się jedynie wiele o stworzeniu możliwości wprowadzenia zbiórki, lecz w praktyce słuszne w zasadzie zalecenia pozostają wyłącznie na papierze.

Mam przed sobą plik sprawozdań przesłanych koordynatorowi tej akcji w województwie — Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Oto wyjątki z niektórych pism: „Realizację zbiórki utrudnia brak zrozumienia mieszkańców Osiedla". „Zamiast składać odpadki do zbiorników przeznaczonych na ten cel — sypią śmieci". „Zbiórkę najlepiej przeprowadzić jednorazowo w listopadzie przed nadejściem zimy, kiedy każdy porządkuje swoje mieszkanie" (jakby przez cały rok nie było odpadków!). „Ustawienie skrzyń przy blokach jest niemożliwe — nie upilnuje się porządku i... pojemników". „U nas punkty skupu nie odbierają złomu, szkła, tworzyw sztucznych, kości — po co więc namawiać do zbiórki". „Zbieracze wystają godzinami przed zamkniętymi drzwiami punktów". „Przeprowadzenie zbiórki powierzono członkom Polskiego Związku Wędkarskiego" (!) — Nowa Dęba.

Kontredans biurokratyczny trwa. Ani w jednym protokole z narad powiatowych nie wyczytałem o tym, że dla ułatwienia zbieraczom utworzono nowy punkt skupu lub, że zorganizowano przykładową zbiórkę wśród wszystkich mieszkańców i jakie dała ona wyniki.

Weźmy np. miasto Rzeszów. Przedstawiciele MZBM i Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ograniczyli się do „spisania z Gminną Spółdzielnią „SCh" w Rzeszowe szczegółowego porozumienia w sprawie zbiórki odpadków użytkowych w budynkach mieszkalnych" (podległych obu instytucjom). Termin wyznaczono na 15 bm. Po co się spieszyć! Kontrahent z miejsca odparował, że tylko przyjmie szmaty, makulaturę i złom. Na resztę macha ręką: — „Składnica nie przygotowana!".

I to machnięcie jednym ruchem ręki przekreśla sążnisty okólnik z 20 punktami. A tymczasem, jak na ironię, w mieście wojewódzkim odebrano lokal jedynemu w śródmieściu punktowi skupu makulatury i szmat. Dwie składnice — lubelskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Wtórnych i GS, są położone na uboczu. Gdyby nawet ktoś z „oszczędnych" chciał upłynnić zebrane zapasy, to nie opłaci mu się chodzić tak daleko.

Cały misternie opracowany plan zmierza do administrowania zbiórką.

Cóż więc uczynić, rezygnować z na pół społecznego zbierania? Na pewno nie, wystarczy tylko umiejętnie doń podejść. Starsi wiekiem pamiętają zbieraczy, zwanych niesłusznie pogardliwie „szmaciarzami". Ci zaś nigdy próżno nie wracali z obchodu. Za symboliczną igłę, agrafkę lub szpulkę nici, każdy im wynosił wszystko to co zagracało dom. Bez odgórnych zaleceń.

Kilka lat temu spotkałem na ulicach Warszawy osobliwy stragan. Kryta przyczepa samochodu postawiona na bocznej ulicy służyła za ruchomy punkt skupu. Od rana gromadzili się przy nim młodzi i starzy z pakunkami. Każdy na miejscu za przyniesione odpadki (złom, makulaturę, butelki, szmaty i in.) dostawał należność. Kiedy już zapełniono całe wnętrze, przedsiębiorstwo prowadzące skup podstawiało drugą przyczepę. I tak po kolei w każdej dzielnicy. Zadowolona była obsługa ruchomego punktu, bo nieźle zarobiła, zadowoleni byli i dostawcy, bo z korzyścią przeprowadzili transakcję.

W Rzeszowie w czerwcu br. taki objazdowy skup także szumnie zapowiadano. Niestety, do skutku nie doszedł. A szkoda. Inicjatywa była cenna. Zabrakło tylko wytrwałości. Wydaje mi się, że warto pokusić się o zastosowanie takiej, wygodnej dla obu zainteresowanych stron formy skupu. Zbieracze znajdą się sami.

A te sążniste protokoły, nic nie wnoszące do akcji zbiórkowej wraz z makulaturą radzę załadować na wóz.

Józef Szubert

Nowy rodzaj papierosowych filtrów

W najbliższym czasie popularne „Silesie" i „Ekstramocne" mają ukazać się już z nowym rodzajem filtrów, wykonanych ze specjalnego rodzaju bibuły — ligniny.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego, które są jedynym w kraju producentem tego typu papierosów, zaopatrywały je dotychczas w filtry wykonane z włókna argonowego (utrzymany zostanie jedynie w papierosach „Carmen" i „Zefir").

Głównym czynnikiem zmiany rodzaju filtrów jest nie tylko łatwiejsza technologia produkcji, a także możliwość zmniejszenia zużycia drogocennego włókna sztucznego — argony, które stanowi cenny surowiec dla przemysłu lekkiego. Krakowskie Zakłady zużywały rocznie ok. 600 ton tego deficytowego włókna.

Dzięki przejściu na produkcję nowych filtrów — krakowskie zakłady będą mogły zwiększyć produkcję papierosów z filtrami z 3.200 mln do ok. 5 mld sztuk rocznie.

„Ludwiku do rondla"

Tuż przed świętami nasz fotoreporter odwiedził popularnego aktora Teatru Współczesnego w Warszawie, lubianego przez publiczność konferansjera „Podwieczorków przy mikrofonie" — Mieczysława Pawlikowskiego. Byliśmy ciekawi czy i tym razem odezwała się w nim „kucharska żyłka", dzięki której z takim wdziękiem i znawstwem prowadził w TV poradnik kulinarny. Zastaliśmy go w twarzowym fartuszku, białej czapeczce na głowie, pilnie studiującego książkę kucharską w poszukiwaniu nowych specjałów godnych jego podniebienia. Towarzyszył mu junior Pawlikowski Robert którego ojciec już teraz zaznajamia z tajnikami kulinarnego kunsztu w myśl zasady „Ludwiku do rondla".

CAF — fot. UCHYMIAK

Poniedziałek
23 grudnia

TEATR
nieczynny

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) — Włóczykij (wł. l. 16) godz. 15.30, 18 i 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Żywa woda (panorama fr. l. 16) godz. 15.45, 18 i 20.15, GOPLANA (Staromieście) — nieczynne, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Zacne grzechy (pol. l. 16) godz. 17 i 19, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Czerwone berety (pol. l. 16) godz. 17 i 19.10, ŚWIT (ul. Langiewicza) — Sprytna dziewczyna (czes. l. 14) godz. 17 i 19, WDK (ul. Okrzei) — 7 grzechów głównych (fr. l. 18) godz. 15, 17.45 i 20.15.

BRZOZÓW Robotnik — Smarkula (pol. l. 16), DĘBICA Uciecha — Synowie i kochankowie (ang. l. 16), Gryf — Wielka wojna (wł. l. 18), Kosmos — Music-Hall (ang. l. 16), GORLICE Górnik — Światła na mordercę (fr. l. 16), Wiarus — Ewakuacja (radz. l. 14), JAROSŁAW Gdynia — Telefon towarzyski (USA l. 16), Oka — Serce i szpada (fr. l. 12), JASŁO Syrena — Zabawa na sto dwa (ang. l. 12), KROSNO Pionier — Viridiana (hiszp. l. 18), KOLBUSZOWA Grażyna — nieczynne, LESKO Jutrzenka — nieczynne, LEŻAJSK Radość — Najmniejszy buntownik (USA l. 12), LUBACZÓW Melodia — Nieznajomi z pociągu (USA l. 16), ŁAŃCUT Znicz — Kłopotliwy wnuczek (USA l. 16), Hutnik — Ostatni kurs (pol. l. 16), MIELEC Bajka — Weekendy (pol. l. 16), DK — Zły śpi spokojnie (jap. l. 16), Tęcza — Dziki pies Dingo (radz. l. 14), NISKO San — Safira (ang. l. 16), STALOWA WOLA Ballada — Szkolna miłość (czes. l. 14), DK — Wielka tajemnica (fr. l. 14), PRZEMYŚL Bałtyk — Przeminęło z wiatrem (USA . 14), Kosmos — Gwiaździsty bilet (radz. l. 14), Olimpia — Żona modna (USA l. 16), Roma — Zemsta kosmosu (ang. l. 16), PRZEWORSK Warszawa — Ballada huzarska (radz. l. 12), ROPCZYCE Przyjaźń — nieczynne, SANOK Pokój — Dwa oblicza zemsty (USA l. 16), San — Nieziemskie historie (czes. l. 11), STRZYŻÓW Odrodzenie — nieczynne, TARNOBRZEG Wisła — Tylko we dwoje (ang. l. 16).

RADIO

Program I

Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
6.55 Piosenka dnia 7.23 Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Matysiaków 8.05 Muzyka i aktualności 10.00 „Dla tych co po nas przyjdą" 11.30 Audycja PWM 12.45 „Na swojską nutę" 13.20 Muzyka operowa 14.00 „Serce i szpada" 14.30 „Tematyka baśniowa w muzyce" 15.30 Z twórczości K. M. Webera: 1. Muzyka baletowa z opery „Preciosa" 2. Koncert fortepianowy — Wiedeńska Orkiestra „Pro Musica" 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Drogowych PZU w oprac. Z. Gasparskiego 16.35 Program młodzieżowy 17.20 Dla uczniów szkół średnich — „Marynarze i ich zwierzęta" 17.50 Uniwersytet Radiowy 18.00 „Koncert dnia" 18.20 Kurs nauki języka angielskiego 19.35 Popularne arie i duety z operetek 20.30 „Zespół dziewiątka" 21.00 Koncert z nagrań Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR pod dyr. J. Krenza 22.30 Melodie na dobranoc.

Program II

Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50
6.12 „Piosenka dnia" 8.15 Kurs nauki języka francuskiego 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 10.00 „Wybitni soliści w repertuarze rozrywkowym" 10.30 „W Jezioranach" 11.00 Koncert kameralny 12.45 „Nasze sprawy codzienne" 13.00 Muzyka baletowa 13.25 „Dukielska legenda" 14.30 „Nowości historyczne" 14.56 Utwory skrzypcowe 15.30 Dla dzieci — słuch. „Teatr małego Christiana" 17.25 „W kręgu walca" 18.10 „Na warszawskiej fali" 18.45 Audycja ekonomiczna 19.35 Z cyklu: „20 lat" 21.40 „Spotkanie z piosenką" 22.10 „Biblioteka humanisty" 23.07 Muzyka taneczna.

Rzeszów

16.05 Komunikaty 16.10 Pieśni chóralne 16.35 „Ziemia Rzeszowska w 20-lecie" — aud. J. Popowa 16.45 Felieton sportowy 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV

16.20 „Zima w Moskwie" — reportaż z Moskwy 17.00 Wiadomości 17.05 Program dla dzieci (Poznań) — „Wybieramy zawód" 17.35 „Próba ogniowa" — film z serii „Przygody Robin Hooda" 18.05 „Na półkach księgarskich" 18.15 „Klarnecik czy kastecik" — progr. wg scen. Zb. Chylińskiego i I. Sikiryckiego z cyklu „Takty i nietakty" z Łodzi 18.45 Kino krótkich filmów — progr. prowadzi red. B. Michałek 19.15 „Eureka" — mag. popul.-naukowy 19.50 Dobranoc 20.00 Dziennik 20.30 „Pierwszy batalion" — film prod. jugosłowiańskiej 20.50 Widowisko Teatru TV (wznowienie z taśmy telecordingu). Na zak. progr. wiadomości dziennika TV.

Według tygodnika „Radio i Telewizja". Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

Roczny plan wykonali przed terminem

11 dni przed terminem swoje zadania produkcyjne wykonały Zakłady Chemiczne w Sarzynie. W br. dostarczą one dodatkowo pewną ilość wyrobów, których wartość wyniesie blisko 20 mln złotych. Należy dodać, że zakłady w Sarzynie obniżyły w br. koszty produkcji o 7 mln złotych w porównaniu z planowanymi.

W przyszłym roku zadania produkcyjne wzrosną tu blisko o 15 proc.

* * *

Roczne zadania produkcyjne zrealizowała także załoga Brzozowskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Jeszcze w grudniu dostarczy ona na rynek dodatkowo wyrobów o wartości półtora miliona złotych. Część tej produkcji przeznaczy się na eksport. (kl.)

* * *

O przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych zameldowały również Zakłady Przemysłu Gumowego w Sanoku. Dodatkowa produkcja wykonana przez te zakłady do końca br. wyniesie około 3 mln złotych w cenach zbytu. (Ś)

Duży sukces

Fachowcy Rafinerii Nafty w Gliniku Mariampolskim uruchomili w br. własnym przemysłem drugi ciąg produkcji petrolatum, surowca niezbędnego do wytwarzania wazeliny aptecznej białej. Dzięki temu rafineria zwiększyła znacznie w stosunku do ubr. produkcję poszukiwanej również za granicą wazeliny. (m)

W klubie „Echo"

W mieleckim klubie młodzieżowym „Echo" od paru tygodni odbywają się dla młodzieży w każdą środę atrakcyjne odczyty o tematyce lekarskiej i prawniczej. Przez połączenie wysiłków aktywu poradni społeczno-prawnej i klubu „Echo" opracowano program odczytów pod nazwą „Wszechnica lekarsko-prawna". Odczyty cieszą się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza u młodzieży szkolnej.

30 dni aresztu dla chuligana

Ostatnio kolegium karno-administracyjne Prezydium PRN w Gorlicach ukarało 30-dniowym aresztem Mariana Kuka z Mszanki. W stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów na drodze publicznej i używał pod ich adresem obraźliwych słów. J. K.

Widok z mojego okna... *Fot. J. WÓJTOWICZ*

Wystawa poświęcona Janowi Matejce

Wystawa pamiątek i prac Jana Matejki otwarta w salach przemyskiego Muzeum od 19 grudnia budzi żywe zainteresowanie miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Zgromadzono na niej wiele pamiątek po artyście, a m. in. jego paletę, pędzle, okulary, zdjęcia członków rodziny, list z autografem. Wśród prac malarskich znajdują się m. in.: Sobieski pod Wiedniem, Joanna d'Arc, głowa Batorego, portret Czartoryskiej i inne. Ponadto 32 szkice w ołówku przedstawiające postacie historyczne, zabytki sztuki i architektury.

Wystawę otwiera popiersie Jana Matejki dłuta A. Madeyskiego. Będzie ona czynna do 15 stycznia, codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 15. W piątki od 10 do 14 i od 17 do 19. JW

Ostrożnie z ogniem!

W okresie świątecznym zawsze notuje się większe nasilenie wypadków zaprószenia ognia. Na wsiach np. podczas wypieku ciast, od nadmiernego palenia w piecach rokrocznie wybucha wiele pożarów. Ze szczególną ostrożnością należy podchodzić do tradycyjnego zapalania świeczek i tzw. sztucznych ogni na choinkach. Takie płonące pochodnie w mieszkaniach wyrządziły już wielokrotnie duże straty materialne.

Niemniej ważne jest ostrzeżenie dla osób, które palą papierosy i apel o zachowanie pełnej ostrożności. Wystarczy jeden nierozważny ruch — wyrzucenie tlącego się niedopałka papierosa (zwłaszcza może się to zdarzyć, gdy podczas świąt zbyt często zaglądamy do kieliszka), a skutki są opłakane. Kroniki milicyjne notują wypadki zaprószenia ognia przez nietrzeźwych, kończące się nieraz tragicznie — silnym poparzeniem, a nawet śmiercią w płomieniach.

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Rzeszowie zwrócił się z apelem do społeczeństwa o zachowanie pełnej ostrożności dla zapewnienia maksimum bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Strzeżmy się ognia! (js)

Pokazy filmowe dla uczestników szkolenia partyjnego

Z ciekawą inicjatywą uatrakcyjnienia zajęć szkolenia partyjnego wystąpił Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie. Otóż wspólnie z Centralą Filmów Oświatowych co dwa tygodnie organizować będzie pokazy filmowe w sali projekcyjnej Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej przy ul. 3 Maja 23, dla wykładowców i uczestników szkolenia partyjnego.

Pierwszy pokaz kilku filmów krótkometrażowych odbył się w ub. piątek. Pokazy takie organizowane będą dwa razy w miesiącu, co drugi piątek aż do końca czerwca przyszłego roku. (js)

509 osób przed kolegium

Ten rok był niezwykle pracowity dla Kolegium Karno-Administracyjnego przy PRN w Mielcu. Wpłynęło bowiem 577 spraw, z tego rozpatrzono 509 (dane za okres 11 miesięcy br.). W większości wypadków były to sprawy o wykroczenia drogowe, nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, wybryki chuligańskie itp. Na winnych nałożono wysokie grzywny. Łącznie ukarano 360 osób, które zapłaciły za swoją lekkomyślność lub lekceważący stosunek do obowiązujących przepisów 230.306 zł grzywny. (rn)

Przez postęp techniczny do wzrostu produkcji

W Zakładzie Metalowym w Pilźnie w br. wprowadzono wiele ulepszeń technicznych. M. in. w br. przedsiębiorstwo całkowicie uniezależniło się od kooperantów. W związku z tym wzrosła produkcja o ponad 2.000 sztuk. Rocznie produkuje się tu około 20 tys. sztuk łóżek metalowych. Odbiorcami ich są m. in. hotele, szpitale, internaty i domy wczasowe w całym kraju. Obecnie czyni się również starania, zmierzające do eksportu tego asortymentu. (xJ)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2488/3. GŁÓWNEGO księgowego zatrudni z dniem 1 stycznia 1964 r. dyrekcja MHD w Dębicy. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie oraz 3-letnia praktyka w pracy finansowo-księgowej. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego ZZPHiS. Zgłoszenia kierować pod adresem dyrekcji MHD w Dębicy.

K-2509/4. Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe w m. st. Warszawie — zatrudni natychmiast następujących fachowców z kilkuletnią praktyką: monterów, ślusarzy, elektryków i blacharzy samochodowych, elektryków sieciowych, tokarzy oraz kierowców z I i II kat. prawa jazdy, kierowców z III kat. na pilotów i na kurs podwyższający kwalifikacje na II kat. (kandydaci na kurs winni posiadać zaświadczenie o rocznej pracy i przebiegu 25 tys. km). Reflektujemy tylko na pracowników samotnych, których możemy zakwaterować w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie w zależności od posiadanych kwalifikacji wg obowiązującego taryfikatora. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 39, w godz. od 8 do 19.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

PANU doktorowi Jerzemu Kaczorowi Ordynatorowi Oddziału Ginekologicznego w Jarosławiu, pani doktor Birek, dr Jaworskiemu, dr Jasiewicz, dr Mazepie za przeprowadzoną operację, za troskliwą i serdeczną opiekę w czasie pobytu w szpitalu oraz siostrom położnym: Kąkol, Sobol, Wojciechowskiej, Kurdziel, Mac, Bartoszek, Bieńkowskiej serdeczne podziękowanie składa Z. Krasoń. Pg-2871/1.

WSZYSTKIM Przyjaciołom, członkom Towarzystwa Muzycznego i „Fredreum" oraz znajomym za bezprzykładną, spontaniczną pomoc i życzliwość w ciężkich dla nas chwilach oraz za udział w pogrzebie Józefa Mraza składają serdeczne podziękowanie żona, syn i rodzina. G-2630/1.

PANU dr Kuczyńskiemu, jak również wszystkim doktorom oraz personelowi Oddziału Chirurgii Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie za uratowanie mi życia oraz troskliwą opiekę składa serdeczne podziękowanie Franciszek Sycz z żoną. G-2627/1.

PANOM doktorom: Trojnarowi, Wojnarowiczowi, Szymańskiemu, Kędzierskiemu, Burzyńskiemu, Lutermanowi i Gąsce za olbrzymi i godny najgłębszego hołdu Ich etyce lekarskiej wysiłek przy leczeniu i ratowaniu życia naszego ukochanego męża, ojca i szwagra Józefa Mraza, doktorowi Kurtyce za pełną poświęcenia pomoc w konsultacjach składają serdeczne podziękowanie żona, syn i rodzina. G-2630/1.

DR JASKIEWICZOWI oraz całemu personelowi Szpitala w Stalowej Woli z Oddziału Neurologii za troskliwą opiekę nad moim mężem Feliksem Malcherkiem składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Karolina Malcherek z rodziną. Pg-2884/1.

DYREKTOROWI Szpitala w Mielcu dr Tadeuszowi Magierze, dr Jerzemu Milikowi, lekarzom oraz całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego za uratowanie życia, bezinteresowną i troskliwą opiekę najuprzejmiej dziękuje wdzięczny pacjent Leonard Kruczek. Pg-2866/1.

DR WOJCIECHOWI Chabince, Ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, za uratowanie mi życia, szczęśliwe przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji oraz bezinteresowną i pełną poświęcenia pooperacyjną opiekę lekarską, serdeczne podziękowanie składa Waleria Krasoniowa. G-2695/1.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy okazali nam dużo serca po stracie naszego najdroższego syna Zbigniewa Sajdaka i tym którzy brali udział w pogrzebie, a mianowicie: profesorom, członkom komitetów rodzicielskich, i uczniom Liceum Ogólnokształcącego w Krośnie i Jedliczu, Technikum w Iwoniczu Zdroju oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym najserdeczniejsze podziękowanie składają rodzice. Pg-2876/1.

KUPIĘ samochód „Moskwicz" lub „Simca", „Wartburg", „Octavię", w cenie 50.000 zł. Kopalnia Nafty, Grabownica, Warsztat Graby, pow. Brzozów. Pg-2864/1.

MOTOCYKL 175 ccm, niedrogi, kupię. Mączka, Jarosław, Pełkińska 97. G-2618/1.

PRZEPRASZAMY portiera dworca autobusowego, któremu przez złe zachowanie utrudnialiśmy pracę. Uczniowie: Stachowicz, Toś. G-2629/1.

ZA DŁUGI ob. Czesława Kloca zam. w Rzeszowie, ul. Browarna 3/1 nie odpowiadam. Katarzyna Kloc. G-2623/1.

DZIAŁKĘ budowlaną 1000 m kw. w Mielcu — sprzedam. Ewa Maziarz, Mielec, 22 Lipca 17. Pg-2885/1.

WYDZIAŁ Zaoczny Technikum Chemicznego nr 1 w Lublinie, Al. Racławickie 7 ogłasza zapisy na kierunek analizy chemicznej (semestry parzyste) i kierunek technologii przetwórstwa mięsnego po Zasadniczej Szkole Mięsnej. Początek nauki — luty 1964 r., tel. 87-58. K-2510/2.

WPISY NA KURSY zaoczne (korespondencyjne) — kosztorysowania robót budowlano-montażowych — kreśleń technicznych, maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych — przyjmuje, informacji pisemnych szczegółowo udziela: Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza" Kraków, ul. Westerplatte 11. K-2443/25.

URZĄDZENIE do zakładu fryzjerskiego dział damsko-męski (w dobrym stanie) — sprzedam. Zofia Maziarz, Mielec, 22 Lipca 17. Pg-2879/1.

SPRZEDAM tanio dom do rozbiórki w Jarosławiu. Wiadomość Krasińskiego 6. Pg-2887/1.

SAMOCHÓD „Warszawa" w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Józef Szymański, Jarosław, ul. Racławicka 8. Pg-2877/1.

„MOSKWICZ" 402 (dwukolorowy), stan dobry — sprzedam. Spie koło Bojanowa, Drelinkiewicz. Pg-2867/1.

SAMOCHÓD „Skodę" 1101 — sprzedam. Rzeszów, Czwartaków 13. G-2628/1.

SPRZEDAM kompletne maszyny stolarskie. Leśniak, Wałbrzych 6, Dąbrowskiego 16. Pg-2868/3.

DWA pokoje, kuchnia, łazienka Bytom zamienię na większe na trasie Rzeszów — Przemyśl. Bytom, Katowicka 70, Śliwiński. Pg-2886/1.

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą na „Szklarstwo" wydaną przez Starostwo Powiatowe w Mielcu nr rej. 17/I/44 z dnia 14 maja 1944 r. na nazwisko Antoni Indyk Mielec. G-2625/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) na nazwisko Władysław Ortyl, wydaną przez Zakłady Metalowe w Nowej Dębie. Pg-2875/1.

NIZIAŁEK Józef zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne MPC w Mielcu. Pg-2883/1.

PASEK Jan zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez kierownictwo Szkoły Podstawowej w Rozalinie. Pg-2873/1.

DRANKA Antoni zgubił wkładkę „A" nr 592/57 samochodowo-motocyklową wydaną przez Prez. PRN Jasło. Pg-2881/1.

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Sanoku na nazwisko Janina Lejbik. Pg-2874/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) seria „B" nr 375047 na nazwisko Leon Sroczyński. Pg-2878/1.

TALAGA Wiesław zgubił świadectwo ukończenia kursu spawania gazowego i elektrycznego nr 2199/63 wydane przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. G-2626/1.

BARA Mieczysław zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Przetwórstwa Owocowo Warzywniczego „Pektowin" w Jaśle. Pg-2880/1.

ZGUBIONO pieczątkę treści: „GS Chmielów skup odpadków użytkowych" Michał Urbaniak referent skupu. Pg-2872/1.

RECZEK Stanisław zgubił przepustkę wydaną przez „Pektowin" — Jasło i dowód osobisty wydany przez MO w Jaśle. Pg-2882/1.

ZYGMUNT Mieczysław zgubił legitymację szkolną nr 89/4a wydaną przez Technikum Mechaniczne w Sanoku. Pg-2870/1.

SZURA Czesław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RE 3266 wydaną przez Wydział Komunikacji — Gorlice. Pg-2869/1.

SPALENIU uległa legitymacja ubezpieczeniowa (rodzinna) wydana przez Zakłady Metalowe Nowa Dęba na nazwisko Jan Krząstek zam. w Rozalinie. Pg-2865/1.

DROZD Władysława zgubiła świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej w Sędziszowie Młp. wydane w roku 1952. Pg-2863/1.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny przyczepy traktorowej marki „San" nr rej. R-8993 wydany dla Kółka Rolniczego w Piskorowicach, pow. Leżajsk. Pg-2862/1.

BLOK Ludwik zgubił legitymację PKP nr 153880 wydaną przez Dyr. Okr. Kol. Państw. w Krakowie. Pg-2861/1.

MAJOS Bronisław zgubił dokumenty: dowód osobisty nr ACB 580124 wydany przez KMMO Szczecin, książeczkę wojskową nr C 59395 wydaną przez WKR Szczecin, prawo jazdy samochodowe nr 0009/60 wydane przez Prez. PRN Oświęcim. Pg-2888/1.

LISITZ Franciszek zgubił bilet kresowy nr 40385 na przejazd [illegible] — Dębica — Dąbie wydany przez DOKP Kraków na rok 1963. G-2621/1.

ZGUBIONO indeks na nazwisko Józef Witek wydany przez Wydział Zaoczny Technikum Mechanicznego w Rzeszowie. G-2624/1.

GLIWA Tadeusz zgubił dowód osobisty wydany przez KMMO w Rzeszowie. G-2620/1.

RĄCZY Tadeusz zgubił zaświadczenie na bilet miesięczny wydany przez PKS w Rzeszowie. G-2610/1.

1. Zgubiono tablice rejestracyjne autobusu marki „Jelcz" nr RB-3530 wydane przez Prez. PRN w Mielcu.
2. Zgubiono dowód rejestracyjny naczepy nr R-1341 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Stalowej Woli. K-2508/1

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Dębica, ul. Parkowa 3, tel. 921, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 495, Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, rocznej — zł 150.

Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1

Nr 51 (336)

Rzeszów, 23 grudnia 1963 r.

STADION

dodatek sportowy NOWIN RZESZOWSKICH

KOSZYKÓWKA

I LIGA

Śląsk — Wisła 64:61 (35:30)
Polonia W-wa — Wybrzeże 72:67 (36:29)
AZS/AWF — ŁKS 81:67 (43:36)
Lech — Sparta Nowa Huta 80:35
Legia — AZS Toruń 79:82 (44:41)
Polonia — Zawisza 85:53 (30:34).
Legia — ŁKS 103:85 (56:46)
Start Lublin — Wybrzeże 71:83 (36:37)
Start Lublin — Zawisza 73:62 (32:30)

KLASA A

GRUPA PRZEMYSKA

POLONIA IB — CZUWAJ IB 66:45 (35:24)

Punkty dla Polonii zdobyli: Kusiński 28, Wóżycki 14, Niemiec II i Wiśniewski po 13, a dla pokonanych — Zagulak 14, Blaj 13, Dąbrowski, Szydłowski i Kasprzyk — po 6.

POLONIA IB — LZS ŁAŃCUT 59:29 (37:14)

Punkty dla gospodarzy zdobyli: Wiśniewski 18, Niemiec II i Toś po 10, Różycki 9, Kusiński 8, Kasiczak i Korecki po 2, a dla LZS: Zygmuntowicz 17, Skotnicki 4, Klimza I i Klimza II, Sas, Ustrzycki po 2 pkt.

GRUPA RZESZOWSKA

GÓRNIK IB — AZS RZESZÓW 52:64 (28:25)

GÓRNIK: Sekuła — 18, Krzysztoń — 15, Ekert — 8, Dudka i Skocz po 4, Cieśla — 2, Kosiba — 1. **AZS:** Lutak — 31, Stepaniak — 12, Byczkowski — 8, Sadecki — 7, Jeczeń — 4, Małek — 2.
Sędziowali pp. Mazurek (Rzeszów) i Bolek (Gorlice).

KARPATY IB — RESOVIA IB 37:51 (13:24)

KARPATY: Przybyło — 10, Jaźwiecki — 8, Moskal — 4, Hadam — 3, Janowski — 2. **RESOVIA:** Reszetyło i Róg po 16, Brodziński — 8, Jajuga — Janosz, Bieszczak po 4, Milier — 2.

KARPATY IB — AZS RZESZÓW 46:64 (30:36)

KARPATY: Minoberger — 21, Jaźwiecki — 8, Kasprzyk — 7, Hadam — 3, Janowski, Zajdel, Przybyła po 2. **AZS:** Byczkowski — 16, Stepaniak — 15, Łutak — 14, Sadecki — 10, Małek — 6, Jeczeń — 3.
Sędziowali pp. Raba i Sikora (Rzeszów).

Górnik Ib Gorlice — Resovia Ib 41:63

W tabeli grupy rzeszowskiej prowadzi rezerwa Resovii przed AZS Rzeszów. Obie drużyny mają tę samą ilość punktów (4), a Resovia lepszą różnicę koszy.

Tenis stołowy — I liga

Zwycięstwo i porażka Karpat

KARPATY — AZS ŁÓDŹ 5:2

Punkty dla zwycięzców zdobyli: J. Skublicki 2, Ciupryk 1, T. Skublicki i oraz para Gwoździówna — Skublicki 1, a dla pokonanych Tylman 2 i Lisowska 1.

KARPATY — START ŁÓDŹ 5:0

Punkty dla gospodarzy uzyskali: J. Skublicki 3, Gwoździówna 1 oraz para Gwoździówna — Skublicki 1, a dla Startu — Czerwiński, Garczyński i Supel po 2 pkt.

Turniej szachowy

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych w Rzeszowie zorganizował indywidualny turniej szachowy o mistrzostwo Okręgu. W eliminacji zgłosiło się 32 uczestników, w tym 4 kobiety. Zawodników podzielono na 3 grupy.

Po dwutygodniowych walkach w okresie od 5 do 18 grudnia do grupy finałowej zakwalifikowali się: Wł. Banaś, St. Bilski, St. **Czech, K. Czyż, St. Dziubek, St. Nowak, K. Papciak, H. Stelmach, An. Ulias, A. Żybura.**

W dniu 19 bm. rozpoczęły się spotkania finałowe. Po 5 rundach prowadzi Z. Banaś — 4 pkt przed Żyburą 3 pkt, Stelmachem — 3 pkt, Bilskim — 3,5 pkt, Papciakiem — 3,5 pkt, Czechem — 2 pkt (jedna partia nie dokończona). Zakończenie turnieju nastąpi w dniu 30 bm.

946 tysięcy startów w tegorocznej spartakiadzie na Rzeszowszczyźnie

W procesie upowszechnienia kultury fizycznej poważną rolę odegrały imprezy spartakiadowe. Masowy ten ruch zainicjowany przed czterema laty umożliwił dotarcie kultury fizycznej do nowych środowisk. Objął np. w naszym województwie, w tym tylko roku, prawie 950 tysięcy startów. I chociaż w tych tysiącach może się powtarzać start każdego uczestnika trzykrotnie, jest to mimo wszystko liczba imponująca i w porównaniu z rokiem ubiegłym większa o 200 tysięcy. System spartakiadowy zmierza ku zwiększeniu ilości organizacji i stowarzyszeń sportowych, by skupić w nich coraz większą liczbę ludzi uprawiających sport dla zdrowia, dla rekreacji.

Jeden z największych i godnych szczególnego podkreślenia efektów pracy terenowych komitetów spartakiad było budownictwo sportowe w ramach czynów społecznych. Sportowcy Rzeszowszczyzny, przy czynnej pomocy rad narodowych, otrzymali 76 boisk dużych, 527 małych, 628 różnych urządzeń sportowych. Akcja czynów społecznych wzrosła w tym roku dwukrotnie i przekroczyła 8,5 mln zł.

W roku bieżącym zorganizowano 10.568 imprez spartakiadowych. Zarejestrowano w nich 946.906 startów przyjmując, że każdy uczestnik startował trzy razy, to przekonamy się, że prawie co piąty mieszkaniec naszego województwa uczestniczył w imprezie spartakiadowej. W biegach narodowych uczestniczyło 48.741 osób, w pokazach gimnastycznych 46.743, w turystyce spartakiadowej 253.129 osób, 15.496 osób zdobyło odznaki POSFiz, MOSFiz. 17.227 osób nauczyło się pływać (7.827 uczniów, 2.036 w mieście, 2.092 na wsi, 1.310 w zakładach pracy). Wyszkolono 433 sędziów (85 na wsi), 859 instruktorów (303 na wsi).

Szczególnie w szkołach przebieg tegorocznych spartakiad odznaczał się dużą wszechstronnością. W środowisku szkolnym uczestniczyło 428.234 uczennice i uczniów, w tym w szkołach średnich 128.249.

W zakładach pracy przeprowadzono 1.576 spartakiad. Startowało w nich 116.878 osób. Najlepiej wypadły one w zakładach przemysłu metalurgicznego, a na szczególne wyróżnienie zasługują WSK w Mielcu i Rzeszowie oraz Huta Stalowa Wola. Wojewódzkie zawody przeprowadziło 8 zarządów okręgowych związków zawodowych, a to: Budowlanych, Gospodarki Komunalnej, Łączności, Górników, Przemysłowców, Służby Zdrowia, Spożywców i Energetyk.

(Ciąg dalszy na str. 2)

SIATKÓWKA

KLASA A

Stal Ib St. Wola — Pogoń Leżajsk 3:1 (3:15, 15:6, 15:6, 15:7), LZS Bystrowice — JKS Jarosław 3:0 vo.

Boks

Stal Mielec — Bieszczady 12:8

W Mielcu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy miejscową Stalą, zasilona dwoma zawodnikami Stali Stalowa Wola (Wiatrzyk i Gawlas) a Bieszczadami. Podobały się walki Wieczorkiewicza z Mielewskim, Lica z Heliński, Chydzyńskiego z Gawlasem oraz Adamczyka z Hardym. Słabo natomiast wypadł Wiatrzyk.

Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali):

Mielewski zremisował z Wieczorkiewiczem, Wiatrzyk wygrał z Czupikiem, Polak zremisował z Moniką, Heliński pokonał Lica, Grodzki uległ Nowakowskiemu, Pytel zremisował z Dynią, a Majewicz z Malcem, Rożniała poddał sekundant w II rundzie Ciborowskiemu, Gawlas wypunktował Chydzyńskiego, a Hardy pokonał Adamczyka.

A. Z.

TOTO-LOTEK

2, 24, 26, 30, 42, 46

dod. 5.

Olimpijska kadra saneczkarek i saneczkarzy gotowa do wyjazdu

Ustalono już skład 12-osobowej reprezentacji saneczkowej na IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku.

Na zdjęciu: Saneczkarki reprezentacji Polski od lewej: Macher, Pawełczyk, Flontowa, Żróbikowa i Suszczewska w ubiorach olimpijskich.

Na zdjęciu: Saneczkarze reprezentacji Polski. Od lewej: Wojnar, Kudzia, Pawełkiewicz, Fender, Dorosz, Pędrak i Żukowski.

Refleksje po meczu Polska — ZSRR

Jaka jest cena zwycięstwa?

(Z ŁODZI OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

WSPANIAŁY był ten mecz. Ani przez moment nie mogę wątpić w to, że minie rok, minie pięć lat, dziesięć, a mimo to o tym pojedynku wciąż mówić się będzie dużo. Na ringu w łódzkim Pałacu Sportu pięściarskie reprezentacje Polski i Związku Radzieckiego stoczyły bowiem walkę na znakomitym poziomie. Nie zabrakło w niej niczego, co stanowi o wysokiej randze sportowego widowiska; była więc z obydwu stron niepowtarzalna wręcz wola zwycięstwa, doperfekcji w wielu wypadkach doprowadzone umiejętności sportowe, była wreszcie świetna atmosfera stworzona przez widownię, jakby zamykająca w pięknych ramach wszystko to, co najlepsze pięściarskie reprezentacje Europy zademonstrowały w tym meczu.

Bardzo dobrze się stało, że finałowy pojedynek o Puchar Europy pomiędzy Polską i ZSRR miał miejsce na łódzkim ringu. Łódź — stary ośrodek polskiego pięściarstwa, tradycyjnie związany z najpiękniejszymi kartami historii naszego boksu — tutaj przecież wychowywali się i walczyli zawodnicy tej klasy co Henryk Chmielewski, Józef Pisarski i inni — ta Łódź potrafiła wywiązać się bez zastrzeżeń z odpowiedzialnej roli gospodarza. Bardzo znamienna była więc z jej strony reakcja po walce Bendig — Grigoriew, kiedy protest był jednomyślny i jakiś nadzwyczaj naturalny, ale też nie mniej wymowne było chłodne przyjęcie werdyktów na korzyść naszych reprezentantów — Grudnia oraz Walaska, kiedy ich zwycięstwa nad Nikanorowem i Papienczenko były nadzwyczaj szczęśliwe i raczej nieprzekonywające. Równocześnie jednak ta sama widownia potrafiła stworzyć optymalnie korzystne warunki dla Kuleja, Pietrzykowskiego, Olecha i innych w ich trudnych pojedynkach, a już w chwilę później umiała zdobyć się na sportową postawę i oklaskami podziękować za występ takich mistrzów, jak Stie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przy oddziale PTTK WSK Rzeszów powstał klub narciarski

Z inicjatywy Okręgowej Komisji Turystyki Narciarskiego Zarządu Okręgu PTTK, powstał przy oddziale PTTK w rzeszowskiej WSK klub narciarski. Jego prezesem wybrano inż. L. Drożdża.

Skupiać on będzie członków PTTK, uprawiających narciarstwo, sędziów, przodowników narciarskich, działaczy, sympatyków tej dyscypliny. Należeć może każdy, kto pragnie nauczyć się jazdy na nartach.

W planie pracy przewidziane jest szkolenie dla zaawansowanych i dla początkujących, udział w rajdach i zawodach. Klub włączy się do akcji niedziel narciarskich, organizowanych przez OKTN. W styczniu zorganizowany zostanie kurs jazdy na nartach.

Rozmawiając z inicjatorami i założycielami nowego klubu, dowiedzieliśmy się, że poważne kłopoty są ze sprzętem. Tak np. w tym roku można dostać tylko „skokówki". Brak natomiast popularnych, turystycznych nart. Na domiar złego, niektórzy sprzedawcy nie odróżniają „biegówek" od „skokówek". A przecież przedstawiciele OKTN ofiarowali swe usługi, i chcieli społecznie przeszkolić ekspedientów sklepów sportowych.

„Skąpani" nie tylko w winie

Pektowin? Aha, wino... Nie, tym razem nie będziemy pisali o Zakładach Przetwórstwa Warzywniczo-Owocowego Pektowin w Jaśle, ale o klubie istniejącym przy tych zakładach, o LKS Pektowin.

Dla tych co znają się na sporcie sukcesy Pektowinu są widoczne. Klub ten ponadto jest znany jeszcze z tego, że jest to jeden z nielicznych klubów w województwie, w którym nie ma sekcji piłki nożnej. To też sławy klubowi przysparzają nie piłkarze, ale w pierwszym rzędzie lekkoatleci i ciężarowcy. Zanim zapoznamy czytelników z osiągnięciami sportowymi, chcielibyśmy zwrócić w pracy klubu uwagę na jeden aspekt. Zainteresowanie się klubem dyrektorów zakładu i załogi. Naczelny dyrektor zakładów E. Szczarba wie co należy się sportowcom, widzi sport na co dzień, a nie od święta, a przecież zastępca dyrektora K. Jakubowski jest prezesem klubu. Nie mogą więc narzekać sportowcy na brak opieki, a i sami widząc naprawdę ojcowski stosunek dyrekcji do sportu odpłacają się zakładowi sumienną pracą i wysiłkami. **„Oprócz tego w czynie społecznym zbudowaliśmy boisko treningowe. Zrobiliśmy bieżnię, skocznie i rzutnie — mówi trener lekkoatletów K. Granda.**

Skoro jesteśmy przy lekkoatletach, zapoznajmy się z ich dorobkiem. Przede wszystkim wiele talentów, duża frekwencja na treningach, tak że jeden trener musi rozdzielić chętnych do uprawiania tego sportu na trzy grupy. Skąd Pektowin „czerpie" talenty? Klub poszedł na ścisłą współpracę z takimi szkołami jak: **Szkoła Podstawowa nr 4 Liceum Ogólnokształcące, Liceum Pedag. Wych. Przedszkoli, Technikum Chemiczne** i dlatego w przyszłym sezonie lekkoatletyczna sekcja zamierza atakować frontalnie pierwsze pozycje w lidze okręgowej (w tym roku VII miejsce). A co było w roku 1963? Kilka tytułów mistrzów Polski Zrzeszenia LZS i województwa, kilka świetnych rezultatów starszych zawodników i obiecujące wyniki młodych utalentowanych młodzików i młodziczek. Z Pektowinu wywodzi się rekordzista województwa w pchnięciu kulą J. Król (ostatnio przeszedł do Stali Mielec), świetny jeszcze średniodystansowiec K. Granda, St. Bobola — mistrz Polski LZS w dziesięcioboju, uzyskuje najlepsze wyniki w trójskoku, w skoku w dal, 100 m — 14,30, 680, 11.0, skoczkowie Ruchlewicz i Szczygieł, sprinter Dmitrzak, a wśród kobiet wicemistrzyni Polski LZS w pięcioboju — Kobak, utalentowane juniorki i młodziczki siostry Jakubowskie, Goleń, Kapanowska, Jarecka.

Rozpisaliśmy się szerzej o lekkoatletach, a przecież są jeszcze ciężarowcy, zajmujący jedno z czołowych miejsc w województwie. Najlepszym zawodnikiem jest „kogut" A. Tęcza — junior, a już reprezentant Polski LZS i rekordzista województwa. W dowód tego że sekcja podnoszenia ciężarów dobrze pracuje, RG LZS urządziła wspólnie z Pektowinem międzypaństwowy mecz ciężarowców reprezentacji wiejskich Polski i Bułgarii.

Grają w Pektowinie siatkarze, piłkarze ręczni, pingpongiści, mówi się ostatnio o założeniu sekcji koszykówki, a sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej nr 4, w której trenują sportowcy Pektowinu jest zawsze przepełniona. A jeśli kto nie wierzy, co się dzieje w Pektowinie, to niech przyjedzie, bo ja tam byłem, pektowińskie wino piłem, a co widziałem to napisałem.

STANISŁAW ELMER

Prawie 100 mln złotych w ciągu 6 lat na budownictwo sportowe w woj. rzeszowskim

O tematyce ostatniego plenarnego posiedzenia WKKFiT w Rzeszowie informowaliśmy już naszych Czytelników w jednym z poprzednich numerów naszej gazety. Omawiany był problem realizacji inwestycji sportowych i turystycznych.

Dziś chcemy zająć się wyłącznie sprawami budowy i kapitalnych remontów obiektów i urządzeń sportowych, inwestycje turystyczne bowiem wymagają osobnego i szczegółowego potraktowania.

Stadion Czuwaju Przemyśl w zimowej szacie.
Fot. J. WOJTOWICZ

Budowa obiektów sportowych w naszym terenie jest ciekawa. Jak się wszyscy orientujemy, województwo rzeszowskie, rozpoczynając po raz pierwszy w historii — start w poważnej konkurencji (Rzeszowszczyzna nigdy województwem nie była), przejęło po rządach sanacyjnych bardzo skromną spuściznę, a właściwie — mając na myśli kulturę fizyczną — żadną. Nic więc dziwnego, że m. in. opóźniony był rozwój kultury fizycznej. Dowodem tego był zupełny brak urządzeń sportowych. Właściwie dopiero w latach 1958 — 1963 obserwujemy bardziej intensywne budownictwo nowych obiektów sportowych, remont i przebudowę istniejących.

Zacznijmy od najpopularniejszej dyscypliny — oczywiście od piłki nożnej. Posiadamy 77 boisk piłkarskich. W porównaniu z liczbą mieszkańców województwa, brak nam 78 boisk. W budowie są dwa nowe obiekty, a mianowicie w **Ustrzykach Dolnych i w Strzyżowie.**

Szkolne boiska piłki nożnej powstały w **Brzozowie, Jarosławiu, Jaśle, Krośnie, Leżajsku, Mielcu, Przemyślu, Przeworsku, Stalowej Woli.** Prawie wszystkie — ze względu na dużą eksploatację — wymagają kapitalnych remontów.

Niewystarczająca jest również ilość urządzeń lekkoatletycznych. Mamy ich zaledwie 316, podczas gdy potrzebujemy jeszcze ponad 1000 różnych tego rodzaju urządzeń, jak bieżnie, rzutnie, skocznie itp.

Podobnie jest z małymi boiskami do koszykówki, siatkówki, 7-osobowej piłki ręcznej. Na 1.560.000 mieszkańców naszego województwa dysponujemy 406 boiskami do siatkówki, 61 do koszykówki, 70 do piłki ręcznej, 20 kortami tenisowymi, w sumie — 557 tego rodzaju obiektami. Podobnych urządzeń potrzebujemy 826. Z tego wynika, że powinniśmy wybudować dodatkowo 269 małych boisk. Najwięcej boisk do siatkówki jest w pow. **krośnieńskim (46), najmniej w pow. sanockim oraz tarnobrzeskim** (po 1), a do koszykówki w krośnieńskim — 9. Brak w pow. gorlickim, kolbuszowskim, leskim, leżajskim, lubaczowskim, niżańskim, ropczyckim. Jeżeli chodzi o piłkę ręczną, to najlepiej wyposażone są powiaty — mielecki, rzeszowski, przeworski i przemyski (po 9).

Boisk do tzw. dużych gier (piłka nożna i 11-osobowa piłka ręczna) nie mają szkoły w pow. dębickim, gorlickim, kolbuszowskim, leskim, łańcuckim, lubaczowskim, niżańskim, ropczyckim, sanockim, strzyżowskim, tarnobrzeskim i ustrzyckim. Bardzo rzadko jednak przeprowadza się ich remonty. Jedynym rozwiązaniem tej sprawy jest wykonywanie bieżących napraw w ramach czynów społecznych.

Do drugiej grupy zaliczamy urządzenia narciarskie. W województwie mamy 6 skoczni (dwie ponadto w budowie w **Ustrzykach i Babicy**), 7 tras biegowych, 8 zjazdowych i 4 slalomowe, 1 wyciąg w Ustrzykach (drugi w budowie w Babicy). Do wymienionych tras można mieć zasadniczą uwagę. Nie są one właściwymi, w pełnym tego słowa znaczeniu, trasami wyczynowymi. Na dobrą sprawę, to tylko jedna w Iwoniczu — jest z tzw. prawdziwego zdarzenia. Niezadowalający jest również stan skoczni, a niektóre z nich, jak np. w **Strzyżowie, Sanoku i Zagórzu** wymagają naprawy. Do uprawiania masowego narciarstwa posiadamy w Bieszczadach i na Pogórzu wiele łatwych i krótkich tras zjazdowych.

Do trzeciej grupy należą urządzenia łyżwiarskie i saneczkarskie. W roku ubiegłym w ramach spartakiad zimowych wybudowano **456 lodowisk bez oświetlenia, na wodach naturalnych, 331 na placach i boiskach oraz kortach, 39 z oświetleniem, 607 naturalnych torów saneczkowych i 107 torów łyżwiarskich.** Tak było w roku 1962! Ciekawi jesteśmy, jak jest w roku bieżącym, kiedy w obecnym sezonie zima nam dopisuje? Czy wszystkie te urządzenia są naprawdę czynne?

W grupie urządzeń specjalnych posiadamy 5 strzelnic sportowych i tylko jeden tor łuczniczy oraz dwa żużlowe, 9 pływalni otwartych (brak jeszcze przynajmniej 15) i 2 przystanie wodne. W 1959 roku mieliśmy tylko 2 letnie baseny kąpielowe (w Rzeszowie i Przemyślu). Wybudowano pływalnie w **Rzeszowie, Ustrzykach, Nowej Dębie, Mirocinie, Miejscu Piastowym, Iwoniczu - Zdroju i Skopaniu,** buduje się pływalnie otwartą w **Tarnobrzegu.** W roku przyszłym przystępuje się do budowy basenów w **Jaśle, Brzozowie i Weryni.** Ponadto wykończone zostaną dwie kryte pływalnie **w Rzeszowie i Mielcu.**

Posiadamy **48 sal gimnastycznych** (brak przynajmniej 40), 67 sal gimnastyczno - sportowych (brak około 90), 5 hal sportowych. Szkolny program urządzeń sportowych uzupełniają sale gimnastyczne i gimnastyczno-sportowe. Posiadamy 233 przyszkolnych sal, w tym 112 stałych oraz 121 zastępczych. Najwięcej jest ich w pow. **rzeszowskim (44), krośnieńskim (35), przemyskim (21), brzozowskim i mieleckim (po 17), a najmniej po 1 salce) w kolbuszowskim, leskim, przeworskim, ustrzyckim.** Warto przy okazji zaznaczyć, że tylko w 98 salach istnieją urządzenia pomocnicze z wodą bieżącą, w tym tylko w 45 z ciepłą wodą.

Hale sportowe zlokalizowane są **w Rzeszowie (2), Łańcucie, Krośnie, Stalowej Woli.** W odbudowie znajduje się hala w **Przemyślu,** a nowe otrzymają sportowcy **Ustrzyk Dolnych, Dębicy.**

W 1958 roku na wszystkie te obiekty wydano 6 mln zł, w 1959 r. — ponad 11 mln zł, w 1960 r. — 17,5 mln zł, w latach 1961 i 1962 — po 19 mln zł, a w roku bieżącym — ponad 21 mln złotych. W sumie w okresie 6 lat wybudowano lub wyremontowano obiekty sportowe za sumę 95.060.909 zł.

Potrzeby województwa są znacznie większe niż przyznawane dotacje. Wynika to ze stałego i systematycznego rozwoju kultury fizycznej. Dlatego też jest jedno wyjście. Budować należy w ramach czynów społecznych. Budować proste i tanie urządzenia. W okresie np. trzech kwartałów 1963 roku wartość tych czynów w pow. **rzeszowskim** przekroczyła kwotę 990 tys. zł, w **Ustrzykach Dolnych i Jaśle — po 820 tys. zł, w Kolbuszowej — 184 tys. zł, w Jarosławiu — 137 tys. zł, w Strzyżowie — 139 tys. zł, w Stalowej Woli — 330 tys. zł.**

Każda dobrowolna i realna oczywiście inicjatywa, każdy zamiar podjęcia budowy trwałych i tymczasowych urządzeń sportowych lub ich remont, jest konieczny i należy go w pełni popierać. O tym muszą pamiętać lepiej niż w latach poprzednich przewodniczący terenowych KKFiT. W tym też kierunku warto dalej pracować, gdyż obiektów sportowych mamy stale za mało. Tylko skuteczna mobilizacja młodzieży da oczekiwany skutek, wpłynie również wychowawczo na nią przez większe poszanowanie użytkowanych przez nich urządzeń sportowych.

Największą jednak troskę należy przejawiać w prawidłowym eksploatowaniu obiektów oraz ich konserwacji. A z tym jest naprawdę tragicznie. Gospodarze stadionów i boisk nie troszczą się o wygląd własnych sportowych obejść. Płyty piłkarskie są zniszczone, w wielu przypadkach zagrażają zdrowiu zawodników. Zapomina się o przeprowadzaniu wiosennych porządków i zabezpieczaniu obiektów w okresie miesięcy zimowych. To niedbalstwo musi być ścigane i piętnowane, gdyż właściciele są obowiązani gospodarzyć jak najbardziej ekonomicznie i oszczędnie. Na te sprawy referat inwestycji WKKFiT musi zwrócić jeszcze baczniejszą uwagę. Każda działalność musi podlegać stałej kontroli finansowej, gdyż przykładów marnotrawienia grosza społecznego mamy w województwie zbyt dużo.

W projekcie planu inwestycyjnego przewiduje się w 1964 r. ukończenie i oddanie do użytku **kombinatu sportowego Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego w Rzeszowie z krytą pływalnią i urządzeniami pomocniczymi, wreszcie stadionu w Strzyżowie.** Na ten cel przeznacza się ponad 6 mln zł i tyle samo na remonty.

W przyszłości należy uwzględnić jeden zasadniczy postulat. Chodzi bowiem o to, by rozwój urządzeń sportowych przebiegał w sposób planowy, aby uniknąć szkodliwego koncentrowania większej ilości obiektów w jednym terenie, podczas gdy w innych powiatach super ich brak. Zastępca przew. WKKFiT Karol Bartosiewicz, kończąc omawianie problemu inwestycji sportowych zaznaczył, że zachodzi konieczność, by w latach 1964-65, nie rozpoczynać budowy nowych obiektów, lecz posiadane środki przeznaczyć na całkowite ukończenie urządzeń, będących w stadium budowy.

Z. RYBAK

946 tysięcy startów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ki. Uczestniczyło w tych zawodach przeszło 2.500 osób.

Na wsi zorganizowano 2.600 spartakiad, w których startowało łącznie z turystyką 247.506 osób.

Duży udział we wspomnianych imprezach ma również TKKF. Startowało 28.479 członków Towarzystwa. Trwałą zdobyczą był liczny udział ognisk i zespołów ćwiczebnych. Członkowie TKKF wybudowali różne obiekty sportowe. W tym okresie powstało 26 nowych ognisk i 187 zespołów ćwiczebnych, a do Towarzystwa zapisało się 5 tys. osób. TKKF przeszkolił ponad 100 instruktorów i organizatorów WF.

O szerokim rozmachu ruchu spartakiadowego świadczy wprowadzenie do programu aż 22 dyscyplin sportowych.

Poważną rolę odegrały organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW. Wielką aktywność okazali działacze LOK. Koła tej Ligi zorganizowały 629 zawodów, w których uczestniczyło ponad 50 tysięcy członków.

Spartakiady powiatowe były poważnym wydarzeniem ze względu na bogaty program, dużą liczbę zawodników, dobry poziom sportowy. Najsprawniej przeprowadzono je w **Stalowej Woli, Przemyślu, Ropczycach, Rzeszowie, Mielcu, Sanoku, Gorlicach oraz w Krośnie.**

Finałem była II Wojewódzka Spartakiada w Rzeszowie. Na starcie stanęły 22 reprezentacje powiatów i miast. O palmę pierwszeństwa ubiegało się prawie 5 tys. zawodniczek i zawodników, startujących w 12 dyscyplinach.

W roku przyszłym nasz ruch sportowy włączy się do obchodów 20-lecia Polski Ludowej. Do konkretnych zadań należy organizacja największej ilości spartakiad środowiskowych, tradycyjnych imprez masowych przepojonych treścią ideowo - wychowawczą.

Próbne galopy narciarzy

Wykorzystując bardzo dobre warunki śniegowe, panujące na naszym Podkarpaciu, narciarze województwa rzeszowskiego przygotowują się pilnie do tegorocznego bogatego sezonu. I tak w Krośnie odbyły się zawody w ramach zimowej spartakiady, natomiast w Strzyżowie otwarty konkurs skoków. Przy sposobności chcieliśmy poinformować, że w dniu 29 grudnia br. w Iwoniczu Zdroju nastąpi uroczyste otwarcie sezonu narciarskiego.

WYNIKI ZAWODÓW KROŚNIEŃSKICH

Z incjatywy PKKFiT Krosno odbyły się tu w ramach spartakiady zimowej zawody narciarskie z udziałem 81 zawodniczek i zawodników z Górnika Iwonicz, LZS Krosno, MKS Orlęta Krosno i Karpat.

DZIEWCZĘTA

BIEG 2 KM (grupa A): 1) Jasińska — 13.38, 2) Krupa — 14.38, 3) Stefańska — 15.02 (wszystkie z MKS Orlęta).

BIEG 3 KM (grupa B): 1) Fajkiel — 17.44, 2) Nycz — 19.00, 3) Penar — 19.03 (wszystkie z MKS Orlęta).

CHŁOPCY

BIEG 3 KM (grupa A): 1) Teluk (MKS Orlęta) — 12.33, 2) Murdzek (Górnik Iwonicz) — 13.18, 3) Czaja (MKS Orlęta) — 14.08.

BIEG 5 KM (grupa B): 1) Urban — 21.21, 2) Zajdel — 21.43 (obaj z MKS Orlęta), 3) Bek (Górnik Iwonicz) — 22.49.

BIEG 8 KM (grupa C): 1) Gałuszka — 25.01, 2) Guzek — 28.13, 3) Wójtowicz — 29.46 (wszyscy z MKS Orlęta).

SENIORZY

BIEG 8 KM: 1) **Ustrobiński** — 36.22, 2) Kubit — 40.51 (obaj Karpaty), 3) Michalak (Górnik Iwonicz) — 43.47.

KONKURS SKOKÓW W STRZYŻOWIE

W Ośrodku Sportów Zimowych na Łętowni koło Strzyżowa odbył się w niedzielę otwarty konkurs skoków, zorganizowany przez Powiatowy Ośrodek WF.

WYNIKI:

1) Iżyk (LZS Kozłówek) skoki — 15.5, 15.5, 15.5 m, nota — 283,8 pkt., 2) Szaro (Wisłok) — skoki — 14, 15, 16 m, nota — 276 pkt., 3) Koczela (Wisłok) — skoki — 14, 14, 15.5 m, nota — 268,5 pkt., 4) Haber (Wisłok) — skoki — 14, 14, 15 m, nota — 254 pkt., 5) Rzeźnikiewicz (LZS Kozłówek) — skoki — 13, 13, 14 m, nota — 229 pkt., 6) Kunicki (LZS Kozłówek) — skoki — 13, 13, 12 m, nota — 211,5 pkt.

TURNIEJE TENISA STOŁOWEGO I KOSZYKÓWKI O MISTRZOSTWO STRZYŻOWA

W Strzyżowie zakończył się turniej tenisa stołowego o mistrzostwo powiatu.

TABELA

1.	Klub Wodny	6:0	30:14
2.	LZS Ciężarowcy	5:1	28:14
3.	Liceum Ogólne	4:2	27:12
4.	PKKF	2:4	17:24
5.	LZS Wiśniowa	2:4	13:24
6.	Technikum Ekonom.	1:5	14:25
7.	Wisłok	0:6	6:30

W koszykówce natomiast zakończyła się I runda. A oto jak przedstawia się tabela:

1.	Liceum Ogólne	4 3	318:231
2.	LZS Ciężarowcy	4 3	273:220
3.	Wisłok	4 2	208:209
4.	Technikum Ekonom.	4 1	182:241
5.	PKKF	4 0	163:286

TENIS STOŁOWY O PUCHAR KW MO

W Krośnie rozegrany został mecz w tenisie stołowym o Puchar KW MO. Drużyna KP MO Krosno pokonała zespół KP MO z Sanoka 8:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Baran i Usar po 3, Dynowski i oraz para Baran, Usar 1, a dla pokonanych Penar i Szrom.

Piłka ręczna

(7-OSOBOWA)

KLASA A

Stal St. Wola — Unia Sarzyna 40:11 (16:6), LKS Tęcza Mielec — Unia Sarzyna 49:24 (22:14), Stal St. Wola — LKS Tęcza 25:20 (14:10). Zawodnicy Tęczy zeszli z boiska na 2 minuty przed zakończeniem meczu. Podobno byli niezadowoleni z wyniku.

Mecze sędziował p. Wanfuk z Przemyśla.

Refleksje po meczu Polska — ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

paszkin, Strumskis czy Jemielianow. Naprawdę nie wiem czy w innym mieście potrafilibyśmy wypełnić 9 tys. miejsc na trybunach — boję się, że nie — tak usportowioną publicznością...

DLA KOGO PUCHAR EUROPY?

Wydaje się, że tylko dziesiątka pięściarzy ZSRR może w tej chwili kandydować do zdobycia tego zaszczytnego trofeum. Nasi reprezentanci nie sprostają trudom spotkania w rewanżowym meczu w Moskwie. To będzie ponad siły polskiego zespołu. Reprezentacja Związku Radzieckiego jest obecnie bezkonkurencyjna i na własnym ringu nie przegra z żadną amatorską drużyną świata. Z jednej strony pięściarze radzieccy zrobili w ostatnich latach zdumiewająco duże postępy, a z drugiej kryzys w pracy wielu silnych i prężnych do niedawna federacji bokserskich (w tym również polskiej) jest tak poważny, że nie sposób dyskutować, kto obecnie dzierży prymat w światowym boksie amatorskim.

220 tysięcy pięściarzy, 13 tysięcy instruktorów oraz 2 i pół tysiąca trenerów — oto podstawa na której zbudowana jest wartość państwowej reprezentacji ZSRR. Do Łodzi przyjechali najlepsi. Mistrzowie Europy: Grigorjew, Stiepaszkin i Papienczenko, mistrzowie kraju: Sorokin, Nikanorow i Poliakow, doskonała para: Agiejew — Strumskis, finalista mistrzowskiego turnieju Poźniak oraz młody, doskonale walczący Jemielianow w wadze ciężkiej. Siła tej dziesiątki prawdopodobnie przewyższała wartość reprezentacji Związku Radzieckiego występującej na ostatnich mistrzostwach Europy. Każdy z zawodników był świetnie przygotowany. Kondycja, nienaganna technika, ofensywny styl walki, odporność na ciosy — oto walory reprezentantów ZSRR.

Na konferencji prasowej w przeddzień meczu trener Ogurienkow oraz kierownik ekipy Radionow mówili dziennikarzom o sposobach przygotowania reprezentacji, o nowych formach treningu. Wydaje się, że materiał ten powinien być przedmiotem starannej analizy ze strony kierownictwa polskiego boksu. Dziesięć lat temu „polska szkoła boksu", której przedstawicielami byli: Stefaniuk, Kruża, Drogosz i inni, stanowiła wzór dla innych, ale dziś — bądźmy szczerzy — sytuacja zmieniła się. Dziś metody treningu takich zawodników jak Stiepaszkin, Papienczenko, Strumskis, Jemielianow, Agiejew czy w ogóle sposób przygotowania całej reprezentacji ZSRR do poważnych turniejów i spotkań powinien być wzorem dla innych.

Za niespełna rok Igrzyska Olimpijskie. Nie ulega wątpliwości, że pięściarze radzieccy odegrają na turnieju w Tokio pierwszorzędną rolę. Każdorazowo będzie wielkim indywidualnym sukcesem innych zawodników, jeśli na olimpijskim ringu potrafią skutecznie przeciwstawić się radzieckim kandydatom do złotych medali.

SUKCES

Wywalczyliśmy w Łodzi zaszczytny remis. Wynik ten jest jednym z największych naszych osiągnięć w sportowej statystyce ostatnich lat. Uzyskany został nakładem wielkiej ambicji wszystkich zawodników, był rezultatem olbrzymiej woli zwycięstwa, jaką nieczęsto mamy okazję oglądać. Nie jest przecież żadną tajemnicą, że mecz ze Związkiem Radzieckim wypadł nam w okresie gdy polskie pięściarstwo znalazło się w nie najlepszej sytuacji. Brak wartościowych reprezentantów w kilku kategoriach oraz błędy w perspektywicznym budowaniu reprezentacji postawiły nas w wyjątkowo trudnej pozycji. Tym większe uznanie dla naszych zasłużonych reprezentantów — Pietrzykowskiego, Walaska, Kuleja, Bendiga i innych za to, że potrafili wznieść się na najwyższy poziom i tym serdeczniejsze słowa podziękowania dla trenerów — Stamma i Szydły za to, że umieli przygotować drużynę, która nawiązała równorzędną walkę z tak doskonałym przeciwnikiem.

CENA ZWYCIĘSTWA

Cena zwycięstwa dla każdego niemal pięściarza była w tym meczu olbrzymia. Bezwzględnie jednak najwięcej zapłacił Zbyszek Pietrzykowski. Rzadko, niezmiernie rzadko można oglądać sportowca, który po swoim zwycięstwie jest tak bezgranicznie męczony. Kiedy zabrzmiał gong kończący jego walkę z Poźniakiem, w ogóle nie można było mieć pewności czy Zbyszek trafi do swojego narożnika. Trafił. Oparł się ciężko o liny, minęła minuta, trybuny wiwatowały na jego cześć, a on — zwycięzca nie miał siły, aby unieść głowę, pozdrowić trybuny jednym gestem, jednym uśmiechem.

Stoczył wspaniałą walkę. Pełną dramatycznego napięcia, wiary w sukces i olbrzymiego niepokoju o losy zwycięstwa. Wrażenia z jednego takiego pojedynku równie dobrze wynagrodzić mogą i przewyższyć dziesięć innych spotkań bokserskich w pełnym programie. Pietrzykowski dał z siebie wszystko. Był doskonałym strategiem, znakomitym taktykiem, a przy tym pokazał piękne sportowe serce i przekonał wszystkich, jak wielka może być niekiedy cena zwycięstwa.

Podobnie pięknych momentów było podczas tego wieczoru więcej. Była więc ofensywna, stoczona w iście morderczym tempie walka Jerzego Kuleja z Jurijem Poliakowem, która do białości rozpaliła całą publiczność, był pokaz pięknego pod względem technicznym boksu ze strony Brunona Bendiga, były świetne zwycięstwa mistrzów tej miary co Stiepaszkin, Agiejew i Strumskis.

„SPRAWIEDLIWI" NA CENZUROWANYM

Na piękny sportowy pojedynek bokserów polskich i radzieckich pewien cień rzucili, niestety, sędziowie, których werdykty wyraźnie skrzywdziły trzech moralnych zwycięzców łódzkiego meczu. Ta trójka w kolejności to: Bendig, Nikanorow i Papienczenko. Ich zwycięstwa były dostatecznie przekonywające i co do tego opinia większości obserwatorów jest zgodna. No cóż, nie pierwszy i nie ostatni raz w pojedynkach bokserów zdarzać się będą tego rodzaju werdykty — nieporozumienia. Starsi kibice boksu pamiętają np. pierwszy mecz reprezentacji Polski i Związku Radzieckiego w roku 1948 w Warszawie. Wtedy również opinie były podzielone. Chodziło o walki Chychły ze Szczerbakowem i Kolczyńskiego z Ogurienkowem. Polacy przegrali wyraźnie w końcówce, mieli natomiast przewagę w pierwszych fragmentach obydwu walk. Obaj zeszli z ringu jako pokonani. W sporcie jest tak, że niekiedy odległe zdarzenia lubią się powtarzać w odwrotnym kierunku...

REWANŻ

Za kilka tygodni rewanż w Moskwie. Nasze szanse będą znikome i raczej zanosi się na porażkę. Mimo to wierzymy, że rutynowana reprezentacja Polski nie zaniedba niczego i do spotkania przygotuje się jak najlepiej. Jeśli w Łodzi przed własną publicznością nasi pięściarze potrafili zdobyć sobie tyle uznania za ambitną, sportową postawę, to nie wątpimy, że w kolejnym meczu dołożą wszelkich starań i udowodnią, że nie tylko cena wygranej (wynik z Łodzi trzeba przecież tak traktować), ale i cena ewentualnej porażki przyjęta zostanie w kraju z takim samym uznaniem i z tą samą sympatią, jaka dziś towarzyszy Pietrzykowskiemu, Kulejowi, Bendigowi, Olechowi i innym.

J. FILIPOWICZ